Nr 305. Dnia 3 listopada. Poniedziałek. Dnia 22 października (3 listopada) 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden wyraz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

Dziś: Huberta B.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 20 w.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 0	Piątek: Wilibarda Bisk.
Wtorek: Karola Bor. i Emeryka Kr.	Zachód „ 6 „ 44 w.	Zachód „ 4 „ 27.	Sobota: Godfryda B. i Czterech Kor.
Środa: Zacharjasza i Elżbiety Mał.	Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 2 cali 11.	Długość dnia godzin 9 minut 27.	Niedziela: Teodora M.
Czwartek: Leonarda Wyzn.		Ubyło „ „ 7 „ 17.	Poniedziałek: Andrzeja Wyzn.

— W dniu jutrzejszym odbędą się nabożeństwa żałobne:

w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, za dusze zmarłych opiekunów tej instytucji;

w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek), o godzinie 10-ej zrana, za dusze zmarłych członków arcybractwa nieustającej adoracji Przenajświętszego Sakramentu;

w kościele św. Jacka (po-dominikańskim) za dusze zmarłych członków bractwa Skonania Jezusowego.

— Z powodu pamiątki św. Karola Boromeusza, przypadającej w dniu jutrzejszym, odbędzie się solenne odpustowe nabożeństwo w kościele tegoż imienia przy ulicy Chłodnej.

Św. Karol Boromeusz, pochodzący z książąt Medyceuszów, w 23-im roku życia został kardynałem i arcybiskupem medjolańskim. Był wzorem świątobliwości i gorliwości w sprawach religji. On też przyczynił się do pomyślnego ukończenia Soboru trydenckiego i odnowienia karności kościelnej. Umarł w roku 1584-ym.

Na cześć tegoż świętego odbędzie się odpust w kościele powązkowskim w nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 9-go b. m.

Przegląd polityczny.

Z Wiednia piszą do nas pod dniem 1-ym b. m.:

Organ Rotszylda *Neue fr. Presse*, tudzież fachowa *Warrens Wochenschrift* zapowiadają, że przedlitawski minister skarbu p. Dunajewski przygotowywa zaprowadzenie złotej waluty w Austrji, oczywiście w porozumieniu z ministrem węgierskim.

Wszystkie dzienniki zajęte są sprawą połączeń kolejowych na półwyspie bałkańskim, do których dokonania W. Porta umową konferencji *à quatre* jest zobowiązaną. Sprawa ta energicznie przez Austrję podjęta będzie przedmiotem obrad w delegacjach, a utrudnia się przez uboczną kwestję, którą Turcja świeżo znowu podniosła: udział nowych państw wschodnich w państwowym długu tureckim.

To są dwie wielkie kwestje, które święta przyniosły.

Wiedeń żywo jest przytem zajęty mnożącemi się zbrodniami rabunku, włamań, napadów, samobójstw i uwodzeń. Zdaje się, że co do tych ostatnich rząd lub parlament będzie musiał wziąć inicjatywę, celem obostrzeń w kodeksie karnym.

Podczas „ery pokoju” dokonały Niemcy jednego wielkiego zwycięstwo na które dzisiaj dopiero otwierają się oczy świata. Paryż został zepchnięty ze swego stanowiska pierwszego w Europie przez Berlin, który został dziś pierwszym placem finansowym i pierwszym targiem giełdowym naszego lądu. Paryski plac ciągle chwiejny, niepewnością sytuacji politycznej przygnębiony, musiał ustąpić pierwszeństwa Berlinowi, który korzysta zarówno z politycznego stanowiska Niemiec, jak i z rozwoju ekonomicznego. Plac paryski, jak świadczą ostatnie wielkie operacje w Berlinie, nie chcąc pozostać na boku, został wspólnikiem, sprzymierzeńcem finansowych możnowładców Niemiec. I na tem polu zatem nastąpiło zbliżenie się Francji do Niemiec, a raczej wytworzyła się zależność pierwszej od drugich. Dlatego też i wiedeński rynek finansowo-giełdowy w obrotach międzynarodowych ogląda się już dzisiaj w pierwszej linji na Berlin, tam szuka związków rozstrzygających i spotyka się z francuskiem współdziałaniem... w Berlinie. Oto znaki czasu.”

Dotąd opublikowanym nie został wykaz urzędowy rezultatu wyborów, do parlamentu niemieckiego. Cyfr przybliżonych dalej nie podajemy, gdyż wykaz ów zapewne dziś lub jutro ukaże się w Berlinie. Wedle berlińskich sobotnich pism okaże się potrzeba co najmniej 116 wyborów uzupełniających, w których stronnictwa będą usiłowały uzupełnić swoje kadry. Samo stronnictwo wolnomyślne, które zdołało dotąd przeprowadzić zaledwie 31 swoich kandydatów, w 66-ciu okręgach wyborczych stanie do powtórnego turnieju. Wybory te odbędą się w każdym razie przed dniem 15-tym b. m. w Berlinie w dniu 13-tym już podobno.

Już więcej światła pada na wynik wyborów niemieckich, w tem krytyczniejszem położeniu okazuje się stronnictwo wolnomyślne. Naród stanął widocznie po stronie akcji ekonomicznej i kolonjalnej księcia Bismarka, która w szeregach rzeczonej partji znalazła opozycję nieprzejednaną. Ktoś podsłuchał też wyrażenie się księcia kanclerza następującej treści: „Wzrost demokratów socjalnych mniejszem jest złem, aniżeli byłoby wzmocnienie się stronnictwa wolnomyślnego. Zepchnięcie tych ostatnich z widowni życia publicznego jest postulatem polityki zachowawczej; z socjalistami zawsze sobie można dać radę.”

Stronnictwo narodowo-liberalne, które na pamiętnym wiecu w Heidelbergu zbliżyło się umyślnie dlatego do stronnictwa umiarkowanie-zachowawczego, aby wywalczyć w tej koalicji większą cyfrę mandatów, opłakuje teraz poroniony ów program heidelberski. Dotąd bowiem nie odzyskało nawet wszystkich swoich 45 mandatów z r. 1881-go, a konserwatystom dopomogło do zwiększenia kadrów stronnictwa o 8 mandatów. Wybory uzupełniające zmienią jeszcze ten stosunek potrosze, w każdym razie jednak czysty zysk narodowo-liberalnych, jeżeli okaże się w ogóle będzie nader wątłym, a sumienie liberalne będzie sobie czyniło wyrzuty, że dopomogło do spotężnienia w parlamencie żywiołu zachowawczego kosztem frakcji wolnomyślnej, która przecież także liberalizmowi wiernie służyła.

Wybory w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich, wypadły tak, że na 15 okręgów w pierwszem przeszło do rąk polskich stanowczo już mandatów 10 lub 11 (jeżeli sprawdzi się, że wybór hr. Kwileckiego był rozstrzygniętym), dwa odbędą się wybory uzupełniające a dwa razy tylko zwyciężyli niemcy, i te w okręgach uważanych zwykle za stracone, w sąsiedztwie samej Brandenburgji, w stolicy zamieszkałej przeważnie przez dawniejszą ludność kalwińską. Rezultat w Prusiech Zachodnich jeszcze niekorzystniejszym okazał się dla niemców, którzy prowincję tę uważać nawykli za terytorjum germańskie *sans phrase*. Z 13-tu tutejszych okręgów wyborczych 6 spoczęło już w rękach polskich (nawet po raz pierwszy weiherowsko-kartuski), w dwóch odbędą się wybory uzupełniające, w pięciu tylko zwyciężyła ludność niemiecka.

Półurzędownie donoszą z Berlina, że niezawisłość księstwa brunświckiego zostanie zachowaną, a kraik ten połączony unją osobistą z Prusami. W takim razie rządy brunświckie objąłby książę Wilhelm pruski.

Br. Z.

Rachunkowość w rolnictwie.

Od wielu już lat nie słyszymy nieomal czego innego z ust naszych rolników, jak skargi i utyskiwania na „zły rok, złe czasy, złe ceny”, niekorzystne warunki targu, komunikacji i popytu, a litanję tych biadań także i w bieżącym roku każdy spotykający się z rolnikami ma sposobność usłyszeć.

I w rzeczy samej przyznać należy, iż obecne położenie rolnictwa pozostawia wiele do życzenia, że z winy najróżnorodniejszych czynników i wpływów praca rolnicza nie przynosi już nieomal żadnej korzy

Wieczór zaduszny.

FANTAZJA.

. . . .

Mrok już zapada nad wielkim cmentarzem.

Tysiąc płomyków zajaśniało na mogiłach, tysiąc ust szepce modlitwy za zmarłych, łzy nieukojonej nigdy tęsknoty i żalu padają na uschłe kwiaty grobowców.

Ja i cichy anioł smutku błądzimy razem, patrząc i dumając...

Nad jego czołem lśni łezka tak błyszcząca, jak gwiazda w djademie Przeczystej Dziewicy. Źrenice zamglone tęsknotą, usteczka drgają wyrazem nieskończonej żałości i rezygnacji. Opuszczone skrzydła zwolna wloką się za nim, szeleszczą z cicha po zwiędłych liściach.

— Patrz—mówi, dotykając zlekka mojego ramienia—oto przed nami, pod cieniem cyprysu, samotna, skromna mogiła. Grób to nie nowy, bujna murawa go kryje i pożółkłe kwiecie. Spoczęła w nim matka, która zgasła w kwiecie lat, osierocając zrozpaczonego męża i drobne dzieci...

Gromadka, złożona z kilku dziewczątek, małego chłopczyny i siwego ojca, zbliżyła się i klękła na wilgotnej ziemi.

Modlą się...

Oczy wzniesione ku bezbrzeżnemu stropowi niebios, jak gdyby w nadziei ujrzenia ukochanego cienia, dłonie splecione w gorącej modlitwie, po żałosnych twarzach łzy płyną jak perły.

Cicho!...

Może w tej chwili smętna dusza matki, która z rozpaczą świat ten żegnała, może w tej chwili dusza ta spływa niewidzialnie, aby upieścić swoje dzieci i zlać na młode ich główki błogosławieństwo i siłę, miłość i odwagę.

Oni szczęśliwi! Znów żyją razem. Duchy ich toną w tajemniczych sferach miłości pozaświatowej i wiary...

Skończono modlitwy. Zapalono lampki i każde położyło wianek na mogile. Drżące usteczka dotknęły suchych ziół, rosnących na sercu i oczach matki, spojrzenia ich się spotkały, dłonie bezwiednie splotły się w niemym uścisku.

W każdem serduszku uczucie przebaczenia, zapomnienie wzajemnych uraz, pełno miłości, pod wpływem obcowania z świętym duchem matki.

Powrócą do swoich zajęć umocnieni na duchu, lepsi, bardziej kochający i pobłażliwi dla innych.

Pójdźmy.

Tam — u stóp krzyża marmurowego stoi młody człowiek z załamanemi nad czołem rękoma; usta zacięte i wykrzywione ironją, płonące oczy wbite zuchwale w niebo gwiaździste, cała twarz zdaje się krzyczeć:

— Dlaczego?!...

Dlaczego od bram wieczności nie ma powrotu, dlaczego śmierć zabiera to, co kwitnie młodością i szczęściem, dlaczego?...

— Nieszczęśliwy!—szepce mój anioł.— Stracił żonę ubóstwianą... Teraz bluźni i szaleje, nie znajdując łez w suchych źrenicach, rozszerzonych rozpaczą i żalem.

Wiara nie spływa balsamem na jego zbolałą duszę, nie zna on nadziei, ni rezygnacji.

— On bardzo cierpi, czyż nic go nie pocieszy?

— W jego domu śpi dziecię — jedyna nadzieja i szczęście ojca, wątła nić, która go wiąże do życia.

Duch z cicha zbliżył się do niego, musnął mu czoło swojemi pióry i szepnął:

— Twoje dziecię... twój synek!

Wtedy drgnął ten człowiek, padł na kolana, słowo modlitwy zaszemrało na jego ustach, a łzy obfite trysnęły z oczu.

Poszliśmy dalej.

— Patrz, jak tu smutno — rzecze mój towarzysz. — Siwowłosa kobieta w żałobie klęczy pod krzyżem wbitym w głaz, z głową w dłoniach ukrytą. Możnaby ją wziąć za posąg boleści, gdyby nie kurczowe drgania, jakie wstrząsają jej ciałem, gdyby nie jęki bezgranicznej rozpaczy, jakie z jej piersi

ści i zaledwie wydajność jej starczy na pokrycie kosztów produkcji i oprocentowanie tkwiącego w ziemi i gospodarstwie kapitału.

Wyliczanie poszczególne wszystkich obecnego przesilenia powodów zadalekoby nas zaprowadziło, wystarczy zaznaczyć tylko, że przyczyny złego są dwojakiej natury, a mianowicie te, których usunięcie *jest* w naszej mocy i te, których usunąć lub choćby tylko ich wpływu zgubnego osłabić *nie* jesteśmy zdolni.

Do tych ostatnich zaliczyć trzeba konkurencję amerykańską na targu zbożowym Europy, oddziaływającą tak fatalnie na ceny rolniczych wytworów, niekorzystny stan powietrza, pogarszający jakość naszych wytworów i t. p.

Szerzej o tym rodzaju powodów mówić chyba dlatego się godzi, iżby właśnie wskazać interesowanym kołom, jak wielu szkodliwym wpływom działalność ich sprostać musi, jak ograniczonem jest ich zadanie. Zato tem większą należy zwracać uwagę na pierwszy rodzaj powodów przesilenia na te, które w nas samych tkwią, które sami możemy usunąć. Dopóki bowiem znaczna część strat ekonomicznych z wad społeczeństwa pochodzi, dopóty można mieć nadzieję lepszej przyszłości. Nie można bowiem przypuszczać, iżby społeczeństwo całe poznawszy, iż się znajduje na drodze, wiodącej do ekonomicznej ruiny, nie chciało z niej zejść i nowej sobie utorować. Z samowiedzą giną jednostki, lecz nie społeczeństwa. Idą na marne te tylko społeczeństwa, które straciły samowiedzę, które nawet nie dbają o zbadanie czynników, oddziaływających szkodliwie na ich materjalny dobrobyt, podstawę i dźwignię wszelkiego bytu.

Skoro więc mamy już mówić o naszych wadach i winach, wpływających zgubnie na obecne położenie rolnictwa, to nie czynimy tego li tylko w chęci „prawienia morałów", bo te podobno jeszcze nic dobrego nigdy nie zdziałały, lecz w tym celu, iżby wykazać, że częstokroć pozornie zupełnie niewinne rzeczy nader szkodliwie na dobrobyt jednostek i społeczeństwa działają.

Pominiemy marnotrawstwo, życie nad stan, grę w karty, niedbalstwo. To są przedewszystkiem wady jednostek, może niestety nader licznych u nas, lecz nie społeczeństwa, a usunięcie ich jest też więcej wychowania niż wykształcenia zadaniem... Na pierwszy plan potrzeba natomiast postawić *brak ścisłego fachowego wykształcenia*, co tak okropnie u nas na wszystkich się daje uczuć polach, tak zgubnie na dobrobycie krajowym się odbija.

Na zarzut ten słyszymy częstokroć taką odpowiedź, iż „przecież u nas rolnictwo robi znaczne postępy", że „każdy się stara dobrze obrobić pola, mieć dobre budynki, ładny inwentarz roboczy, maszyny" itd., że przecież „synowie obywatelscy chodzą do gimnazjów, uniwersytetów, jeżdżą do niemieckich, belgijskich, może i angielskich akademij rolniczych i gospodarstw"... Jakże więc można tu jeszcze mówić, że niedość dbamy o wykształcenie rolników, że u nas brak fachowego znawstwa! Ot poprostu: ziemia się nie rentuje, trzeba więc ratować co się da, tu żaden inny rozum nie pomoże, należy tylko starać się o dobrego kupca na wieś, choćby to był niemiec, byle najwięcej zapłacił...

Zaznaczając tylko, iż na ostatnie zdanie ani z ekonomicznych, ani społecznych, ani moralnych powodów zgodzić się nie można, powróćmy do kwestji wykształcenia fachowego i postępu rolnictwa.

Nie da się zaprzeczyć, iż młodzież zwiedza szkoły i gospodarstwa, iż znaczny jest postęp techniki rolniczej, że wzrasta intensywność gospodarstwa, tak zachwalana w Europie, wszystko to prawda... ale czy to cała prawda?...

Niestety! Prawdą jest, że nie ma u nas fachowego wykształcenia w rolnictwie, bo my tylko dbamy o *technikę*, a nie o *ekonomikę* rolniczą, bo nasza młodzież uczy się gospodarstwa w obcych krajach i zapominając o zupełnej odmienności naszych stosunków, kopjuje wiernie, naśladuje niewolniczo obce gospodarstwa, nie patrząc na to, czy system ten u nas można zastosować, t. j. czy się *opłaca*. W tem bowiem tkwi kardynalny błąd nasz i powód niewydajności naszego rolnictwa, iż zapominamy o tem, że zadaniem gospodarowania na wsi jest osiągnięcie o ile się da najwyższego dochodu, a nie zastosowywanie obcych systemów i postępów technicznych.

Bez kwestji, musimy korzystać z postępów techiki, musimy wyzyskiwać doświadczenie obcych, zastosowywać powoli wypróbowane u nich systemy, jednem słowem rolnictwo, chcąc się rozwijać, musi czynić postępy i nakłady, ale zanim zaprowadzimy jakąkolwiek zmianę, zanim uczynimy jaki nakład, musimy dobrze obliczyć, czy zmiana ta zwiększy istotnie nasz dochód, rozumie się dochód nietylko *brutto* ale i *netto*, bo bez tego podniosłaby ona może pozornie gospodarstwo, ale zniszczyłaby gospodarza.

Dla ustrzeżenia się podobnych błędów, dla ochronienia się od rujnujących strat, na jakie rolnika zaprowadzanie nierentujących się u nas t. zw. „ulepszeń" gospodarczych naraża, rolnicy już z młodu przyuczać się winni do rachowania w gospodarstwie, do obliczania sumiennego, ile ich każda z gałęzi produkcji kosztuje a ile przynosi.

Obliczyć ile przynosi która gałęź, t. j. ile daje *brutto* dochodu, bez odciągnięcia kosztów, nie jest rzeczą zbyt trudną, bo zwykle produkt się spienięży, a najłatwiej gotówkę obliczyć, ale zupełnie błędnem jest wyciąganie wniosków o korzystności produkcji na mocy tegoż dochodu. Nieraz się bowiem zdarza, że jaka gałęź produkcji rolniczej pozornie, tj. *brutto*, przynosi wiele, a istotnie ciągłe powoduje straty. Mianowicie zdarza się to często przy forsownym chowie inwentarza, gdzie nader rzadko obliczamy, ile nas też każda sztuka kosztowała, a ile dostaliśmy za nią. Bez dokładnego obliczania nigdy rolnik wiedzieć nie może, co mu zyski a co straty przynosi. Dlatego też zwracamy uwagę naszych rolników na potrzebę ścisłej rachunkowości w rolnictwe, ona bowiem równie jest ważną jak technika, bez niej rolnictwo nawet racjonalnie postępować nie może, nie może podnosić swojej techniki, o której nauczenie się dotychczas, niestety! zbyt wyłącznie się u nas starano.

Niech rolnicy pamiętają tylko, że bez dokładnych rachunków narażają się na straty, a rokroczne straty sprowadzą niedobór, niedobór wytworzy długi kupieckie, wekslowe, następnie hipoteczne, dochody co wpierw nie starczyły, starczą tem mniej i na utrzymanie gospodarstwa i oprocentowanie nowych długów, przyjdą więc znów dalsze długi, aż wreszcie rolnik przez zaniechanie rachunkowości bez grosza wyjdzie z majątku...

Rachujmy przeto dokładnie, obliczajmy co nam istotnie zyski przynosi, co naraża na straty, nie naśladujmy obcych *form* gospodarczych, lecz uczmy się ich *treści*, a ich treścią: gospodarowanie podług rachunku, zaprowadzanie tego co przynosi zysk, usunięcie tego, co straty powoduje. I my tak rachujmy... póki jeszcze czas, póki jeszcze jesteśmy dość silni ekonomicznie, by się módz przy swoim zagonie utrzymać, bo to i naszym obowiązkiem i warunkiem wszelkiego dalszego rozwoju społeczeństwa. Wszakże czy w rolnictwie, czy w handlu, czy w przemyśle, obcy się u nas dorabiają, a my narzekamy zawsze, iż „nic nie idzie..."

Jakaż tego przyczyna?

Oni rachują, a my nie umiemy rachować!

Dla prawników.

W sferze prawodawczej zaszła w r. b. pewna ważna, aczkolwiek właściwie tylko formalna zmiana w postaci ujęcia obowiazującego ustawodawstwa sądowego w jedną organiczną całość, w której i specjalne przepisy prawodawcze, dotyczące Królestwa Polskiego, Kaukazu i prowincyj nadbałtyckich, znalazły dla siebie miejsce w osobnych rozdziałach każdej ustawy.

Powstała przytem zmiana pierwotnej nomenklatury wielu artykułów.

Wobec tego rozliczne dawniejsze praktyczne wydawnictwa ustaw sądowych z komentarzami, zaczerpniętemi z jurysprudencji senatu, straciły, oczywiście, w znacznej mierze rację bytu.

Powstałą ztąd lukę postarał się zapełnić znany wydawca petersburski p. Stasiulewicz, podejmując druk „Ustaw sądowych Cesarza Aleksandra II-go z komentarzami i wyjaśnieniami", których opracowanie powierzone zostało specjalistom.

Tą drogą ukazała się już w całości na pułkach księgarskich, w bardzo wyczerpującem i sumiennem opracowaniu p. Szczegłowitowa, Ustawa postępowania karnego, o której we właściwym czasie wspominaliśmy już na tem samem miejscu; tą drogą również ujrzała obecnie światło księgarskie, Ustawa procedury cywilnej w opracowaniu członka sądu okręgowego warszawskiego p. Ludwika Roszkowskiego.

Oparta na najnowszej redakcji ustawy procedury cywilnej, praca pana R. zaleca się nadto obfitością i systomatycznem ugrupowaniem wyjaśnień, zaczerpniętych zarówno z jurysdykcji senatu, jako też z motywów prawodawczych uwzględnionych wszędzie tam, gdzie one stoją w sprzeczności z praktyką kasacyjną, lub też gdzie pomódz to mogło do praktycznego rozstrzygnięcia danej kwestji.

Dobór tez jurysprudencyjnych staranny i umiejętny, łącznie z ich obfitością w wypadkach, nastręczających pole do obszernej kazuistyki, nadają książce pana R. znaczną wartość praktyczną, tembardziej iż uwzględnione tu zostały i najnowsze wyroki senatu (do r. 1883-go włącznie, o ile w kwietniu r. b. znajdowały się w druku lub przynajmniej w korekcie urzędowego wydania.)

Do najlepiej opracowanych zaliczyć należy, zdaniem naszem, wyciągi z jurysprudencji pod art. 1, 29, 409 i 793.

Szczegółowa i specjalna ocena wydawnictwa, o którem mowa, oczywiście nie do nas należy; ale że jest to książka *par excelence* praktyczna, więc też ze stanowiska praktycznego pozwalamy sobie wskazać jedną usterkę, którą kompendjum p. Roszkowskiego dzieli nietylko z wspomnianem już powyżej opracowaniem ustawy karnej p. Szczegłowitowa lecz z wszelkiemi tego rodzaju dotychczasowemi wyda-

---

wychodzą. Kilka miesięcy temu straciła syna jedynaka, który za rok miał skończyć studja, aby się oddać chlubnej pracy dla społeczeństwa i pielęgnować matkę. Gdyby żył, byłby chwałą społeczeństwa, a imię jego brzmiałoby po wszystkich zakątkach świata. Dziś ona nic nie posiada na świecie prócz tego grobu, przeżyła wszystkich, których kochała—i jest sierotą. Ból jej niczem nieukojony, ustanie wraz z życiem... Pogrążona w boleści—nie widzi, nie czuje, żyjąc w przeszłości, mówiąc z duchami...

Anioł pochylił się nad siwą jej głową i westchnął, rozpraszając w jej duszy rozpacz i zwątpienie.

Niewiasta podniosła czoło powoli, otarła łzy i spokojnie szeptać zaczęła modlitwy za umarłych. Przypomniała sobie, że coraz szybciej zbliża się chwila jej własnego zgonu, chwila, która na wieki połączy ją z ukochanymi. Wiara w nieśmiertelność umocniła jej duszę, wlała w nią siły i spokój i modliła się o śmierć, jak inni o szczęście!

Idziemy dalej i dalej, mijając groby i światła, kwiaty i modlitwy, aż owiała nas ciemność i pustka.

Ogromny smutek ogarnął moją duszę i tulić się zaczęłam pod ciche skrzydło tego, co mnie prowadził.

— W końcu cmentarza cóż to za miejsce tak opuszczone i zapomniane?

— To mogiły samobójców... Rozpacz i zwątpienie unoszą się nad nimi, samotność tu gości i cisza wiekuista. Nikt kwiatka tu nie rzuci, nie zapali światła, nie pośle westchnienia ku niebu. Blady sierp księżyca smutno patrzy zwysoka, a gwiazdki drżą nad temi grobami, nie wiem, z obawy, czy żalu...

Anioł pochylił twarz boską i rzecze:

— Pod tą mogiłą w kąciku przy murze leży trup z czaszką przebitą i krwawą. Był to młody chłopiec pełen wiary, zapału i miłości do wszystkiego co wielkie i szlachetne. Kochał piękną dziewczynę i upajał się codzień uściskiem jej dłoni, czułością jej spojrzenia, pocałunkami ust purpurowych. Raz jej powiedział drżący, że kocha, a ona parsknęła śmiechem, mówiąc mu, że śmieszny!

Zdumiony, oniemiały — nie wierzył na razie, prosząc o poważną odpowiedź, błagając o miłość.

— Ja umrę—mówił—jeśli mnie nie kochasz...

— Umieraj!...

— Pomyśl, zaklinam, zbadaj swoje serce! za tydzień przyjdę po odpowiedź.

W tydzień potem pod jej oknem znaleziono trupa z roztrzaskaną głową, z pistoletem w dłoni...

— Tu z brzega, u stóp naszych, leży człowiek stary z siną pręgą na szyi. Nikt go nie znał za życia, przywędrował tu z wiosną, głodny i wynędzniały, żebrząc o pracę i pomoc ludzką. Kilka dni mieszkał w chacie opodal cmentarza, biedna wyrobnica dzieliła z nim posiłek swojej rodziny, ale pracy znaleźć nie mógł. Pewnego rana wyszedł, drżący ze wstydu i głodu, szukać dalej szczęścia. W kilka dni wrócił, i stojąc na progu zamożnego domu, prosił o kawałek chleba, bo już od trzech dni nic w ustach nie miał. Wzięto go za włóczęgę i wyrzucono za drzwi, więc poszedł prosto do lasu ścieżynką wydeptaną przez dzieci, co tam zbierają suche gałęzie — i powiesił się z nędzy, głodu i rozpaczy...

Maleńka mogiłka, na której siadł ptaszek w tej chwili, kryje ciało topielicy.

— Młoda była i pełna miłości. Życie śmiało się do niej nadzieją szczęścia, kochała ludzkość, kwiaty i ptaszęta. Opuszczona przez swojego pół-boga, dla którego gotowa było życie poświęcić i duszę — nie znalazła sił i odwagi do dalszego bytu... Nie miała nikogo, więc jej mogiła samotna; wiosną tylko śpiewa tu słowik na krzaku kaliny, która wyrosła na grobie...

— Jakże tęskno i samotnie samobójcom w mogile! Nikt nie przyjdzie w dzień Zaduszny ich odwiedzić, podumać o nich i płakać... Tu nie ma pociechy, nie ma nadziei, nie ma łez i modlitwy!

Czarne chmury zakryły księżyc i zgasły gwiazdy na błękicie, wicher zaszumiał wśród nagich gałęzi, jak gdyby jęcząc modlitwy i skargę, i ostatnie pożółkłe liście upadły na groby bez szelestu.

Padłam na kolana pełna smutku i litości i zaczęłam się modlić z głębi serca:

...tym, którzy pomarli w rozpaczy, zwątpieniu i żalu, przebacz, o Panie, ich winy, i daj im odpoczynek wiekuisty u stóp Miłosierdzia i Nadziei...

O! ludzie, zmówcie też pacierz i za samobójców!

Poczwarka.

wnictwami, a którą jest brak w tekście przy artykułach ustawy, uchylonych lub zmienionych w zastosowaniu do poszczególnych okręgów sądowych, odnośnych w tym względzie zastrzeżeń.

Dla prawników polskich, którzy, co do swojego kraju, spotykają się z całym szeregiem takich kodeksowych wyłączeń i ograniczeń, byłoby to naturalnie udogodnienie wielkie, brak więc jego niech nam będzie wolno zapisać jako *minus*, którego zresztą nie należy przeceniać wobec tego, że w nowej redakcji ustaw sądowych wszelkie terytorjalne zmiany i ograniczenia i tak ujęte zostały w systemat.

W ustawie procedury cywilnej specjalne przepisy dla Królestwa Polskiego tworzą rozdział II-gi księgi V-ej (§§ 1482—1798).

Jak opracowaną będzie jurysprudencja, odnosząca się do tej specjalnej części ustawy—nie wiemy, gdyż wejdzie ona dopiero w skład ostatniego IV-go zeszytu książki pana R., który wyjść ma z druku za parę tygodni i obejmie dokończenie ustawy (dotychczasowe 3 zeszyty zawierają 1,400 artykułów) wraz z dołączeniem oficjalnych dodatków.

Oprócz tego wydawca zamieścił tu cały szereg pożytecznych aneksów, kładąc szczególny nacisk na wszelkie przepisy prawodawcze i administracyjne, mające związek z zastosowaniem ustawy w Królestwie Polskiem.

Fr. N.

NAD MOGIŁĄ.

Nie znał rozkoszy marnych skarg,
Choć cierpiał najboleśniej,
Uśmiechem zbiegła z drżących warg
Ostatnia zwrotka pieśni.

Dało mu życie walk i burz
Wiek męki—szczęścia chwilę;
Dali mu ludzie wieniec róż
Więdnący na mogile.

I chwiejne światło lampki tej,
Co się na grobie pali...
Ach! wszystko mu w dobroci swej
Bóg, świat i ludzie dali.

St.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według ułożonego w ministerjum oświaty budżetu na rok 1885-ty, dochody obliczono na 2,334,932 rs., czyli o 86,810 rs. więcej niż w r. b.

= Ministerjum sprawiedliwości roztrząsa projekt nowego rozgraniczenia okręgów sędziów śledczych, na mocy którego granice tychże stosować się mają do granic powiatów.

= Departament celny wniósł w tych dniach przedstawienie do rady państwa, wykazując niezbędną konieczność wzniesienia nowych budynków dla zarządów celnych. Cały kredyt wyjednywany w tym celu wynosi 310,000 rs. Pomiędzy innemi postanowiono, wobec zbudowania przez rząd pruski mostu na pogranicznej rzece Szyrwincie, przenieść komorę celną we Władysławowie bliżej ku mostowi, na co wyjednywany kredyt wynosi 17,922 rs.; koszta restauracji komór celnych w Jurborgu, Taurogach, Kerczu, Odessie, Moskwie, Petersburgu, Wierzbołowie i Mławie obliczono na 72,733 rs.

= Departament dochodów celnych zawiadomił komory celne, iż rozmaite maszyny, sprowadzane z zagranicy częściowo, a do opłaty cła zadeklarowane jako całkowite, należy tylko wtedy uważać za całkowite, jeżeli wszystkie części maszyn sprowadzone będą w ciągu terminu czteromiesięcznego od daty pierwszego transportu; po upływie tego terminu, należy cło obliczać od każdej części składowej według materjału z jakiego są zbudowane.

= Z początkiem r. p. zamierzono wzmocnić znacznie skład liczebny straży pogranicznej lądowej i morskiej.

= Według doniesienia *Moskowskich wiedomosti*, niektóre ziemstwa czynią starania w ministerjum finansów o podwyższenie opłat celnych od przywożonych z zagranicy produktów bydlęcych.

= *Nowosti* słyszały, iż ministerjum dróg i komunikacyj opracowało nową formę umundurowania dla wszystkich urzędników instytucyj cywilnych podwładnych ministerjum, według wzoru mundurów przepisanych dla inżenierów dróg i komunikacyj.

= Poruszana niejednokrotnie kwestja utworzenia ogólnej kasy emerytalnej dla urzędników i oficjalistów kolei żelaznych, jak się obecnie dowiadujemy, roztrząsaną jest znowu w komisji kolejowej, w celu ponownego przejrzenia ustawy i przedstawienia jej ministerjum komunikacyi.

= Z dniem 13-ym b. m. wprowadzony będzie na kolei warszawsko-terespolskiej zimowy rozkład jazdy pociągów osobowych. Pociąg osobowo-miejscowy z powozami trzech klas dla pasażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z koleją nadwiślańską wychodzić będzie z Pragi o godzinie 10½ rano, przychodzić zaś na Pragę o godzinie 8 minut 18 wieczorem. Pociągi pocztowe i towarowo-osobowo-wojskowe wychodzić mają w tychże godzinach co i w lecie.

= W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta, jenerała Starynkiewicza, posiedzenie komisji obradującej nad wyszukaniem funduszów na utrzymanie instytucyj dobroczynnych pozbawionych dotychczasowego zasiłku. W skład tej komisji wchodzą: senator Gudowski, hr. Jezierski, przewodniczący w radzie miejskiej dobroczynności publicznej rz. r. st. Puchalski, prof. dr Baranowski, dr Markiewicz, dr Rogowicz, Aleksander Makowiecki, Aleksander Łapiński, Jan Jeleński, Jan Bergson, dwaj starsi zgromadzeń rzemieślniczych pp. Czajkowski i Józef Juszczyk, tudzież wyznaczeni przez władzę urzędnicy magistratu i biura oberpolicmjastra. Sprawozdanie, odczytane przez p. Puchalskiego, wywołało dość ożywioną dyskusję, w której brali udział pp. Gudowski, Baranowski, Makowiecki, Juszczyk, Bergson, Jeleński i Łapiński. Ponieważ zasiłek jednorazowy, jaki jest potrzebnym na urządzenie przytułku dla nieuleczalnych idjotów w Górze Kalwarji i na urządzenie przytułku dla położnic przy ulicy Czerniakowskiej, w kwocie ogólnej 32,800 rs., ma dać miasto z własnych funduszów, obradowano zatem tylko nad obmyśleniem funduszów na zasiłki stałe na utrzymanie dwóch wspomnianych powyżej instytucyj i szpitala dziecięcego. Wyszukanie potrzebnych funduszów w kwocie przeszło 26,000 rs. rocznie pozostawiono zarządowi miasta. Nadto uznano potrzebę urządzenia szpitala dla dzieci dotkniętych chorobami zakaźnemi i postanowiono urządzić taki szpital w osobnym pawilonie, przybudowanym do szpitala dziecięcego przy ulicy Aleksandrja.

= Dnia 6-go b. m. odbędzie się w miasteczku Stawiszczach, w gubernji kijowskiej, w powiecie taraszczańskim, licytacja koni ras szlachetnych ze stad Władysława hr. Branickiego i Aleksandra Rakowskiego.

= W dniu zaonegdajszym zmarł Józef Mierzwiński, przedsiębiorca handlowy, ojciec znakomitego śpiewaka.

= **Z teatru i muzyki.**

* Na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba z moljerowskiego „Skąpca".

W komedji tej Rychter odtworzy jutro rolę tytułową.

* „Mąż od biedy", jednoaktowa komedja Blizińskiego, daną będzie podczas występów Rychtera.

* Wkrótce wznowioną zostanie znana jednoaktowa komedja „Partja pikiety".

* W teatrze Wielkim rozpoczęły się próby z opery „Rigoletto", w której p. Myszuga po raz pierwszy odśpiewa partję księcia.

Karczmarką w zastępstwie p. Hermanówny, która wyjeżdża na urlop, będzie p. Szczepkowska.

* Modrzejewska otrzymała zaproszenie na grudzień od teatru narodowego w Pradze.

* Oprócz wymienionych przez nas osób, w koncercie na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu przyjmą nadto udział p. Wł. Sejdeman i... Mierzwiński, który w drodze telegraficznej zawiadomił, iż stawi się na miły termin.

= Wieczorek muzyczny.

Stowarzyszenie subjektów handlowych rozpoczęło sezon zimowy wieczorkiem zimowym.

Wieczorek składał się z tria Kiehl'a op. 33, gry solowej na skrzypcach i fortepianie, deklamacji i śpiewu.

= Zmieniają się czasy...

Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż znana dobrze Warszawie p. Caroselli, której wdziękami niedawno jeszcze u nas się zachwycano, przebywa obecnie w Petersburgu dotknięta ciężkim niedostatkiem.

Piękna śpiewaczka odwołuje się o pomoc do dawniej sobie życzliwych.

Jej chętny udział w koncertach na cele publiczne i uczciwość powinnyby zwrócić uwagę kół artystycznych na smutne jej położenie.

= Turystka.

Od dni kilku bawi w mieście naszem p. Gering, turystka angielska, która, podróżując po Ameryce i Wschodzie, obecnie w powrocie przez Cesarstwo zatrzymała się dla widzenia obchodu Zaduszek w Warszawie.

Pani G. posiada bogate album z życia różnych narodów, które, jako rytowniczka, nieustannie zasila.

Wróciwszy nad Tamizę, zamierza ona rozpocząć tam szereg odczytów o zwyczajach różnych narodów.

= **Zmiana.**

Ilość wolnych łóżek w miejskich szpitalach uległa zmianie na lepsze.

W siedmiu szpitalach znajduje się łóżek niezajętych ogółem 220.

Miejsc rozporządzalnych posiadają szpitale: Dzieciątka Jezus 147, izraelicki 26, św. Łazarza 21, praski 16, przy domu przytułku i pracy 5, św. Rocha 4 i św. Ducha 1.

= W ciągu lat trzydziestu...

Parafja praska liczy w r. b. 28,600 katolików.

Przed laty trzydziestu, t. j. w r. 1854-ym, było w tej parafji tylko 3,210 dusz.

W ciągu zatem lat trzydziestu ludność katolicka parafji praskiej wzrosła 8·9 razy.

Najznaczniejszy wzrost przypada na ostatni dziesiątek lat, gdy na Pradze rozwinął się przemysł fabryczny.

= Spekulanci.

W tych dniach jedna z większych kamienic na Nowym-Świecie przeszła w inne ręce.

Nowi właściciele zamierzają kamienicę przerobić na wielki *hôtel garni* w rodzaju pensjonatów zagranicznych.

Za cenę dzienną, z góry oznaczoną, pensjonarze otrzymają mieszkanie, obiady, śniadania, kolacje, oraz kąpiele i pranie bielizny.

W hotelu urządzone będą wspólne salony do przyjmowania gości.

Spekulanci liczą na wielkie powodzenie.

= Letnie mieszkania... na zimę.

W dziale ogłoszeń jednego z pism czytamy: „są do wynajęcia na przeciąg zimy letnie mieszkania za rogatką, dla osób przenoszących spokój życia wiejskiego".

Logika prawdziwie... ogórkowa.

= Przesilenie.

Hyperprodukcja zakładów kulinarnych w Warszawie dobiega swojego kryzys i wywoływać zaczyna niepożądane skutki.

Jedna z pierwszorzędnych restauracyj będzie zmuszoną podobno zamknąć wkrótce progi swoje.

= Chleb zdrowia.

Jedna z największych piekarń warszawskich zaczęła wypiekać t. zw. „chleb zdrowia".

Nowe to ciasto jest wcale smaczne, wyróżnia się zaś przedewszystkiem troskliwym wypiekiem.

W ten sposób mamy już dotąd piwo, wino, kapelusze, kaftaniki itp., a obecnie i „chleb zdrowia"...

Czego się jeszcze doczekamy... dla zdrowia?

= Jabłka.

Dowóz jabłek galarami jeszcze nie ustaje.

Obecnie przy brzegu warszawskim znajduje się 25 galarów, które jednak nie cieszą się już tak prędkim zbytem, jak parę tygodni temu.

Przyczyny szukać należy w zbyt wysokich cenach od których handlujący nie chcą nic ustępować.

= Nowy artykuł handlu.

Na targu za Żelazną Bramą jakiś włościanin sprzedawał kilka jeżów.

Wiadomo, iż zwierzątka te tępią robactwo i wypłaszają myszy.

Z tego powodu cały transport został nabyty po 20 kop. za sztukę.

= Wystawa elektryczna.

Na wystawie jednego ze sklepów galanteryjnych znajdujemy cały szereg drobiazgów, zaopatrzonych w miniaturowe lampki elektryczne.

Wystawie niepodobna odmówić efektu.

= Nieoględne.

Jeden z naszych znajomych jest codziennie świadkiem, jak uczennice gimnazjum z ulicy Wilczej znalazłszy się na Marszałkowskiej po skończonych lekcjach, wskakują do tramwaju, kiedy idzie pełnym biegiem.

Starsze koleżanki dały zły przykład młodszym, gdyż nawet 10-letnie dziewczynki idą w ślady starszych panienek.

W dniu wczorajszym jedna z nich upadła biegnąc do tramwaju i boleśnie się potłukła.

A mogło przecież być daleko gorzej.

Należałoby koniecznie zabronić dziewczynkom tych ryzykownych eksperymentów.

= Sukurs.

„Kanarki" ukazały się znowu na bruku warszawskim.

Z powodu dzisiejszego nadmiernego ruchu stawiły się one w sporej liczbie, aby zbierać okruchy spadające ze stołu... tramwajowego.

Manewr ten zresztą udał się zupełnie, wiele bowiem osób w braku miejsca w tramwajach korzysta z pierwotnej trzęsącej arki lokomocyjnej.

= Na mogile.

W dniu wczorajszym po południu kilka osób zwróciło uwagę na młodą kobietę, która, klęcząc pochylona na świeżej mogile za katakumbami zdawała się być w gorączce.

Po chwili nieznajoma, wydawszy głuchy jęk, padła zemdlona.

Zajęto się pomocą dla nieszczęśliwej i niebawem przyprowadzono ją do zmysłów, wyprowadzono z cmentarza i odwieziono do mieszkania na Królewską.

W drodze panna D. miała ponowny atak sercowy a przywieziona do mieszkania przed przyjściem lekarza zakończyła życie.

Skonstatowano pęknięcie żyły sercowej.

Denatka liczyła lat 27 wieku a mogiła przy której klęczała, kryje zwłoki narzeczonego, zmarłego przed kilkoma miesiącami.

Rozpacz po jego stracie wywołała chorobę sercową.

= Kaznodzieja.

Na wzór Anglji i Ameryki pojawił się i u nas wędrowny kaznodzieja w osobie jakiegoś niemłodego już mężczyzny, który peroruje na podwórzach.

W tych dniach w jednym z domów na Nowogrodzkiej byliśmy świadkami zaimprowizowanego kazania...

Kaznodzieja plótł banialuki, do których mieszał słowa pisma świętego.

Kazanie dość krótkie trwało bowiem najwięcej cztery minuty, kończy się czułą apostrofą do kieszeni słuchaczów...

Widzieliśmy, iż z wielu okien obszernych oficyn posypała się drobna moneta, którą „kaznodzieja" zbierał skrzętnie, powtarzając ciągle następujące słowa:

— Błogosławieni miłosierdzie czyniący...

Jest to podobno jakiś eks-organista, który cierpi pewien obłęd umysłowy, lecz to mu nie przeszkadza zbierać p'eniądze!

W każdym razie podobne kazanie podwórzowe uważać należy za profanację słowa Bożego.

Jeżeli zaś jegomość ten rzeczywiście cierpi obłąkanie, należałoby go umieścić w szpitalu Jana Bożego.

= Na gorącym uczynku.

W dniu dzisiejszym zrana, w tramwaju na placu Teatralnym, jeden z pasażerów znalazł delikatną rączkę kobiecą w kieszeni swojego paltota.

Pomimo łez i spazmów wytwornie ubranej właścicielki delikatnej rączki, odprowadzono ją do cyrkułu.

Należy ona do sławetnej korporacji zwolenników cudzej własności, którzy korzystając z natłoku dokonywają operacyj w wagonach i na cmentarzu.

= Zuchwała żebraczka.

W dniu wczorajszym do jednego ze sklepów przy ulicy Niecałej weszła żebraczka, żądając „choć kilku grosików".

Gdy jej odmówiono wsparcia, zuchwała żebraczka zagroziła wybiciem szyb we drzwiach i zaczęła już nawet urzeczywistniać swoje „obietnice".

Wezwany policjant usunął dopiero wygrażającą się żebraczkę.

Zuchwalstwo żebraków poczyna przekraczać wszelkie granice.

= Kradzieże.

Pomiędzy placem Teatralnym a Powązkami panu W. skradziono w wagonie tramwajowym pugilares, zawierający 450 rs. gotowizną i weksel na 1.000 rs.

Na Pańskiej pod nrem 34-ym skradziono różne przedmioty, wartości 400 rs.

Na Podwalu ujęto trzech złodziei, którzy skradli bieliznę ze strychu na ulicy Wołyńskiej.

= Zniknięcie.

W dniu wczorajszym z domu pod nrem 20-ym przy ulicy Krochmalnej znikła 8-letnia dziewczynka Kisiela Zilman.

Wszelkie poszukiwania zarządzone w drodze urzędowej nie odniosły pożądanego skutku.

= Z poparzenia.

Zamieszkały na Wspólnej pod nrem 26-ym p. M., leżąc w łóżku wieczorem, zasłabł nagle i przewrócił świecę, od której zapaliła się pościel.

Zanim ogień domownicy spostrzegli i ugasili, p. M. ciężko się poparzył.

Choroba przybrała rozmiary niebezpieczne, a przestrach spowodował uderzenie krwi na mózg, wskutek czego nieszczęśliwy uległ pomięszaniu zmysłów.

= W obłąkaniu.

W dniu wczorajszym wieziono do Warszawy pana L., obywatela z łomżyńskiego, który dotknięty został pomięszaniem zmysłów.

Obłąkany znajdował się pod strażą brata i dwóch dozorców, ale ponieważ w drodze okazywał zupełny spokój, dozorujący mniej pilną zwracali na niego uwagę.

Tymczasem, gdy pociąg dojeżdżał do Warszawy, p. L. wybija szybę w oknie wagonu i usiłuje wyskoczyć.

Przechylonego już zdołano powstrzymać, lecz w szamotaniu się szaleniec popchnął swojego brata, który upadł tak gwałtownie, a zarazem nieszczęśliwie, że złamał nogę.

Po przejściu ataku L. był znowu spokojny i pozwolił się umieścić w oczekującej karecie.

Brata jego ze złamaną nogą odwieziono do hotelu.

= Wypadek czy samobójstwo?

W dniu wczorajszym urlopowany żołnierz Edmund Ciesielski, przybywszy do koszar cyrkułu na Nalewkach, z przyniesionej ze sobą butelki napił się jakiegoś płynu.

Po wypiciu takowego padł na podłogę bez zmysłów.

Odwieziono go do szpitala żydowskiego, gdzie przekonano się, iż Ciesielski wypił niewielką dozę kwasu siarczanego.

Pomimo tego, iż C. żyje, nie ma jednak nadziei uratowania go, gdyż gryzący płyn fatalnie poparzył mu gardło i wnętrzności.

= Nagła śmierć.

Na placu Krasińskich podniesiono w dniu wczorajszym w stanie osłabionym jakiegoś mężczyznę, który odwieziony do cyrkułu przy ulicy Długiej, tamże zakończył życie.

Zmarły, sądząc z ubrania, należał do klasy wyrobniczej.

= **Wypadki.** — Na Nalewkach Ludwika K., wypadła z tramwaju i złamała prawą rękę. — W szynku na Nowym-Świecie, Marcin B. w bójce z Teofilem M., został ciężko zraniony w głowę. — Na Krochmalnej, Jankiel G. został tak mocno pobity przez trzech awanturników, iż nieprzytomnego odwieziono do szpitala.

= Poświęcenie kamienia węgielnego.

W tych dniach w Józefowie odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod nowo wznoszący się kościół.

Główna zasługa około budowy tej świątyni przypada bezpośrednio proboszczowi józefowskiemu, prałatowi kolegjaty zamojskiej, Jks. Sewerynowi Trembińskiemu.

Zarząd dóbr ordynacji Zamoyskich przeznaczył na ten cel 2,500 rs.

Nowy dom boży, w stylu jońskim, mieć będzie 50 stóp szerokości i 130 długości.

Plan świątyni wykonał budowniczy powiatu biłgorajskiego, p. Aleksander Jerzanowski, który obliczył kosztorys na 17,000 rs., prócz kamienia, wapna, cegły i wszelkiej ręcznej pomocy, którą przyrzekli bezpłatnie parafjanie.

† Eugeniusz Łukaszewicz.

W tych dniach zmarł w Łodzi dysponent fabryki Scheiblera Eugenjusz Łukaszewicz.

Będąc długi czas w Meksyku, nadsyłał do pism naszych, luźne z po za oceanu wiadomości.

= Z Wisły.

Ruch na Wiśle nie ustaje i żegluga ciągle odbywa się pomyślnie.

Holowanie gabar z burakami do cukrowni na Kujawach nie napotyka żadnych przeszkód a codziennie prawie przybywa jeszcze po kilka ładownych berlinek, które przybijają do brzegów warszawskich.

= Z Lublina.

Z Lublina donoszą nam co następuje:

„Zapowiedziany na dzień 31-y z. m. koncert amatorski na wpisy dla niezamożnych uczniów odbył się w sali klubu przy współudziale p. Heleny Stepanow.

Pod względem materjalnym rezultat należy uważać za bardzo dobry.

Osiągnięta suma wraz z naddatkami wynosi około 450 rs. i wystarczy na opłatę wpisu dla większej części potrzebujących młodzieńców.

Pod względem artystycznym dobre chęci amatorów i amatorek nie podlegają krytyce, śpiew zaś p. Stepanow nazwać można prawdziwie artystycznym."

= Lekarze na prowincji.

W powiecie wilejskim, w miasteczku Gródek, należącem do hr. Tyszkiewicza, mieścinie bardzo nędznej, zamieszkałej przeważnie przez ludność izraelicką, dzięki staraniom okolicznych obywateli, dla których Gródek tworzy punkt środkowy, niejako główne miejsce zbytu produktów rolnych i źródło do zaopatrywania się w niezbędne zapasy domowe, utworzono naprzód stację pocztową dla korespondencyj, dalej aptekę, a dziś powołano tam lekarza.

W drodze składki, do której oprócz ziemian, należy kahał żydowski i gmina włościańska, ustanowiono dla lekarza roczną pensję w ilości 600 rs.

Oprócz tego miasteczko daje mu lokal bezpłatny.

Dla mieszkańców nie mających o mil 15 wokoło eskulapowego syna i zmuszonych udawać się w chorobie o pomoc lekarską do Wilna lub Mińska, zamieszkanie doktora w pobliżu będzie prawdziwem dobrodziejstwem.

Niemniej i Gródek zyska na tem pod każdym względem.

= Z Kowna.

Zamiłowanie do muzyki i śpiewu, pisze nasz korespondent, wzrasta wśród publiczności naszej.

Na dowód tego służyć może otwarcie prywatnej szkoły muzycznej p. Robmana.

Zakład ten powstaje pod opieką miejscowego Towarzystwa muzycznego, a pod bezpośrednim kierunkiem p. Robmana.

W szkole tej wykładane będą: muzyka i śpiew solowy oraz chóralny.

Uczniowie obowiązani są w razie potrzeby występować na wieczorku Towarzystwa muzycznego.

Wykład odbywa się w godzinach oznaczonych według stosownego programu.

Opłata za naukę jest możliwie dostępna dla każdego.

= Jarmark i wystawa.

Zarząd miasta Kowna postanowił urządzać corocznie jarmark na konie.

Odbyć on się ma w czasie wystawy koni, otwieranej we wrześniu.

Projekt jarmarku w Kownie zyskał gorące poparcie, bliskość bowiem granicy pruskiej pozwala spodziewać się szerokiego pola zbytu koni i dziś już chętnie nabywanych przez przybywających umyślnie remontjerów pruskich.

= Śnieg.

Od osoby przybyłej dziś z Grodna dowiadujemy się o spadnięciu obfitych śniegów w tamtejszej okolicy.

Śnieżny całun pokrył pola warstwą kilkocalową.

= Wypadek kolejowy.

Onegdaj na stacji Dąbrowa kolei warszawsko-wiedeńskiej pociąg węglowy idący z kopalni najechał na stojące próżne wagony, wskutek czego nastąpiło wykolejenie i uszkodzenie kilku wagonów.

Winni zaniedbania pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

= Pożar.

Wieczorem dnia 26-go z. m. na folwarku Jaworzek, położonym w pobliżu Węgrowa a należącym do p. Poszewskiego, powstał pożar, który podniecany silnym wiatrem, zniszczył zabudowania gospodarskie, a w nich krescencję nieubezpieczoną, wartości kilkunastu tysięcy rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

= Znów pożar.

Korespondent nasz z Turobina, osady położonej w powiecie krasnostawskim donosi.

„W zeszłym tygodniu wybuchł tutaj pożar, którego ofiarą stało się kilka domów i zabudowań gospodarczych.

Ratunku prawie nie było żadnego, wszyscy potracili głowy.

Sikawka, jakkolwiek istnieje, okazała się nieużyteczną, gdyż była zatkaną; innych narzędzi ratunkowych brak zupełny.

Jesteśmy jednak mądrzy po szkodzie...

Widząc, iż sił ratunkowych na wypadek pożaru nie posiadamy, krzątamy się około utworzenia straży ogniowej ochotniczej i w tym celu zwołujemy zebranie mieszkańców.

Oby się to nareszcie ziściło!"

ZE ŚWIATA.

× **W Petersburgu** pobłogosławiony został w tych dniach związek małżeński, zawarty pomiędzy p. br. Riesenkampfem, pułkownikiem gwardji, a p. Koziełł Paklewską, córką znanego przemysłowca i właściciela kopalń w Syberji.

× **Z Krakowa** dochodzi nas wiadomość o zgonie 81-letniej matrony Karolowej z Boczkowskich Langowej, żony znanego autora dzieł rolniczo-ogrodniczych i delegata ministerjum rolnictwa w Galicji, a matki Kazimierza, utalentowanego publicysty i Tadeusza, posła, oraz marszałka rady powiatowej ropczyckiej. Zmarła odznaczała się pełnią cnót domowych i obywatelskich.

× **P. L. Czyński** z Jarosławia otrzymał na wystawie hygjenicznej londyńskiej za „wyroby z substancyj roślinnych" medal bronzowy.

× **Damy i huzary**, wyborna komedja Fredry, wystawioną zostanie, jak wspominaliśmy, w obrobieniu niemieckiem, na scenie wiedeńskiego „Carlteatru". Przy sposobności zaznaczyć należy, iż rzeczona komedja dawaną była w Berlinie przed dziewięciu laty. Przekładu dokonał podówczas L. v. Saville, zmieniwszy tytuł, brzmiący po niemiecku: *„Der Lieutenant und nicht der Oberst"*. Tłumaczenie to zamieściło znane wydawnictwo Schneidera *„Bühnenrepertoire des Auslandes"*. W r. 1876-ym „Damy i huzary" grano razy kilka z powodzeniem w operze komicznej wiedeńskiej.

× **Słynna pracownia Makarta**, jedna z przedniejszych osobliwości, istnieć niebawem przestanie. Wszystkie nagromadzone w niej dzieła sztuki i drogocenności sprzedane zostaną w drodze licytacji. Cyfra ogólna ich przypuszczalnej wartości wynosi 200,000 złr.

× **Mr Stuart Cumberland**, głośny odgadywacz myśli, wydał świeżo rzecz o spirytyzmie. Wyszukany tytuł „Gość zza świata" pokrywa nader mało wskazówek co do sposobu odgadywania myśli; treść książki stanowi przeważnie zręczna reklama dla jej autora!

× **Albert Dulk**, głośny przed dwudziestu laty autor ekscentrycznych dramatów, z których „Jezus Chrystus" ściągnął nań swojego czasu oburzenie przeważnej części krytyki niemieckiej, zmarł w Sztuttgarcie.

× **Dwa obrazy Rembrandta**, o których istnieniu dotąd nie wiedziano, znaleziono przypadkowo na zamku Maurix w Holandji. Po oczyszczeniu takowych z grubej warstwy kurzu odkryto najwyraźniejszy podpis „R. H. van Ryn", oraz r. 1632-gi. Obrazy są własnością rodziny Beerasteyn, która prawdopodobnie niełatwo rozstanie się z niemi.

× **Jerzy Ohnet**, obecnie pierwszorzędna znakomitość literackiego świata Paryża i jedna z najpopularniejszych osobistości stolicy, ma mniej więcej lat 40. Twarz niełądną, ale wesoło zawsze uśmiechniętą, zdobią szare przenikliwe oczy, płeć delikatna i piękne wypukłe czoło. Włosy jasnoblond. Ohnet przebywa obecnie w Bretanji, dokąd wraz z echami ciągłych powodzeń napływają pokaźne sumki dochodów, których lwiej części dostarcza mu ciągle słynny „Właściciel kuźnic"...

✕ **Pamiętników hr. Viel Castella** wyszedł z pod prasy tom szósty, zawierający wielką ilość ciekawych anegdot z czasów drugiego cesarstwa.

✕ **Pierwszą kręgielnię** otwarto uroczyście w Rzymie dnia 30-go z. m. Zakład mieści się w pobliżu bramy del Popolo, a na otwarciu jego obecnymi byli tacy dostojnicy jak dyplomaci niemieccy v. Schlötzer i v. Keudell, którzy też pierwsi dnia tego rozegrali pierwszą partyjkę. Słowem, Rzym... zgermanizowany!

✕ **Don Pedro,** cesarz brazylijski o którego smutnym wypadku przy wsiadaniu na statek donosiliśmy, dostał silnej gorączki. Lekarze podobno lękają się o jego życie.

✕ **Budaizm** przestał być religją państwową w Japonji. Dekret ostatni Mikady pozwala poddanym przystępować do jakiego zechcą wyznania, byle takowe sankcję rządu otrzymało.

✕ **Taniej niż darmo.** Pewien właściciel wielkiego składu odzieży męskiej w Filadelfji omal że nie poniósł dotkliwej straty. Złoczyńcy jacyś wdarli się w nocy do jego sklepu... Okradli! zawołać chcecie? O nie! wyczytawszy na kartkach niepraktykowanie niskie ceny każdego bez wyjątku ubrania, nie skradli nic, gdyż przekonali się, iż taniej im wyjdzie przyjść za dnia do sklepu i kupić...

✕ **Oszczędność.** *A.* Cóż to pan robisz, zlewasz do butelki prostą wodę wiślaną? *B.* Naturalnie, będę jej używał zamiast atramentu... przez oszczędność.

W dniu wczorajszym, to jest 21 października (2 listopada), o godzinie 4-ej wieczorem, w cerkwi św. Trójcy, przy ulicy Podwal, poblogosławiony został związek małżeński pomiędzy baronem **Ottokarem von Tiesenhausen,** podpułkownikiem 18-go dragońskiego pułku i panną **Marją Deboli,** córką naczelnika powiatu lipnowskiego. (1293)

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Leśniowski,** b. pułkownik b. wojsk polskich, kawaler orderów Virtuti Militari, Legji honorowej, św. Heleny, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 1-ym listopada 1884 r., przeżywszy lat 100. W głębokim żalu pozostali synowie, wnuki, prawnuki i familja zmarłego, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym listopada r. b. to jest we środę o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkawski. 2—3510—

† Jutro to jest we wtorek, jako w dniu trzydziestym po zgonie ś. p. księdza Mansfeta **Roweckiego,** paulina, zmarłego dnia 6-go z. m. na Jasnej Górze w Częstochowie, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie **10-ej** rano, w kościele pp. kanoniczek przy placu Teatralnym, na które zaprasza się przyjaciół i znajomych zmarłego.

† Za spokój duszy ś. p. Karoliny z Nowakowskich **Rybińskiej,** w dniu jutrzejszym, to jest we wtorek dnia 4-go listopada, o godzinie **10-ej** zrana, jako w dzień imienin i rocznicę śmierci, w kościele św. Aleksandra przed wielkim ołtarzem odbędzie się żałobne nabożeństwo (wotywa) na które stroskany mąż po tak wielkiej stracie wraz z dziećmi zapraszają krewnych i życzliwych. —3491—

† W dniu 4-ym listopada r. b., tj. we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Karola Prota **Zanelli,** b. oficera b. w. p. i obywatela ziemskiego, odbędzie się w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, żałobne nabożeństwo, na które stroskana żona z wnuczką zaprasza krewnych i przyjaciół. —3505—

† W dniu 4-ym listopada r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach za duszę ś. p. Józefa **Gumowskiego,** emeryta i synów: Aleksandra **Gumowskiego,** urzędnika kolei nadwiślańskiej i Władysława, lekarza miasta Przasnysza, oraz poświęcenie grobu i przeniesienie zwłok do grobu familiji jego, na które pozostała matka z rodziną zaprasza krewnych, kolegów i przyjaciół. —3471—

† W pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Leona **Fidler,** odbędzie się za duszę jego dnia 4-go listopada r. b. o godzinie **10-ej** rano żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża. Stroskana rodzina zaprasza na ten dzień żałoby, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3479—

† W dniu 5-ym listopada r. b., to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, za duszę ś. p. Aleksandra **Bielskiego,** na które pozostała żona zaprasza przyjaciół i znajomych. —3507—

† W dniu 5-ym listopada r. b., tj. we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele katedralnym św. Jana odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych **artystów i artystki** teatrów warszawskich. —3495—

† Senior bractwa Różańca św. zawiadamia, iż w dniu 4-m listopada r. b. w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu (obok skweru) odprawione będzie nabożeństwo żałobne o godzinie **10 i pół** zrana, za duszę ś. p. Anny **Dubeltowicz,** jako w trzecią rocznicę śmierci, na które familję, znajomych i wszystkich wiernych uprzejmie zaprasza. —3499—

† Senior bractwa św. Rocha ma honor zawiadomić sz. protektorów i członków, iż w dniu 5-ym i 6-ym b. m. to jest we środę i czwartek, o godzinie **7 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża przed ołtarzem św. Rocha odprawione zostaną nabożeństwa żałobne z egzekwiami za spokój dusz braci i siostr tegoż bractwa. —1288—

Z Cesarstwa.

Petersburg 1-go listopada.—*Journal de St. Pétersbourg* na czele swojego przeglądu politycznego zamieszcza następne uwagi, dotyczące mowy, wygłoszonej przez cesarza Franciszka Józefa na przyjęciu delegacyj: „W sam dzień otwarcia parlamentu węgierskiego — pisze pomieniony dziennik — wyraziliśmy zdanie, że należy czekać na sesje delegacji, aby zapoznać się z poglądami rządu austro-węgierskiego na położenie dyplomatyczne, a zwłaszcza na charakter, jaki mu nadał zjazd skierniewicki. Oczekiwania te ziściły się. Z otrzymanego z Budapesztu telegramu czytelnikom znany jest tekst mowy, jaką cesarz Franciszek Józef otworzył sesje delegacyj. Wysłowiliśmy się nie zupełnie ściśle, gdyż sesja delegacyj otwiera się właściwie dekretem zwołania tych ostatnich, a jeżeli między ich członkami weszło w zwyczaj prezentowania się monarsze natychmiast po ukonstytuowaniu biura dla wyrażenia wiernopoddańczych uczuć, to przecież nigdy jeszcze orędzie cesarskie nie miało tak uroczystego charakteru jak tym razem. W starożytnym zamku Budy wygłoszoną została prawdziwa mowa tronowa, w językach niemieckim i węgierskim. Odtąd po obudwóch stronach Lejty powinno być wiadomo każdemu i wszystkim, jakie znaczenie przywiązywali i przywiązują cesarz Franciszek Józef i jego rząd do skierniewickiego zjazdu i do jego dobroczynnych skutków dla pokoju w ogóle, a w szczególności dla poważnych stosunków między trzema cesarstwami, których zupełna zgodność opiera się na zachowaniu w swojej mocy traktatów i na wzajemnem zaufaniu. Takie też właśnie znaczenie i my również przypisywaliśmy skierniewickiemu zjazdowi i za pierwszym razem, kiedy jednemu z trzech Monarchów uczestniczących w tym zjeździe nadarzyła się sposobność oświadczyć się w tej materji; cesarzowi Franciszkowi Józefowi podobało się skonstatować takie pojmowanie."

Petersburg 1-go listopada.—Wiadomość, że p. Winnens sprzedaje należące do niego akcje głównego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich, która tak żywo zainteresowała całą prasę rosyjską, zaczyna się powoli wyświetlać. Oto co obecnie w tej sprawie pisze *Now. wr.*: „Okazuje się po pierwsze, że część swoich akcyj (28,000) sztuk) p. Winnens sprzedał temuż syndykatowi już znacznie wcześniej, według jednych informacyj jeszcze w zeszłym roku, według innych, kilka miesięcy temu. Okazuje się powtóre, że jeżeli p. Winnens był w rzeczywistości „„panem"" głównego towarzystwa, to nie dlatego aby trzymał w swoich rękach większość akcyj tegoż towarzystwa, ale dlatego, że był bardzo czynnym akcjonarjuszem. W samej rzeczy do niego należała zaledwie 1/6 część wszystkich akcyj głównego towarzystwa (około 106,000 sztuk). Nieco nawet większa część owych akcyj jest w posiadaniu pewnego zarządu; dalej z innych prywatnych osób posiadają ich jedna 40,000, druga 50,000 sztuk, a wszystko to w Rosji. Mniejsza zaś połowa akcyj jest za granicą. Jasnem przeto jest, że gdyby inni właściciele akcyj głównego towarzystwa rosyjskich dróg żelaznych chcieli byli przyjąć czynny udział w sprawach towarzystwa, to na ogólnych zebraniach p. Winnens byłby tylko występował jako jeden z głównych akcjonarjuszów, nie zaś jako jedyny, a tembardziej jako zupełny „„pan"" sytuacji."

Petersburg 1-go listopada.—Panowie Naumowicz i Płoszczańskij wystosowali następny list do redakcyj niektórych pism petersburskich: „Doznawszy przez cały czas naszej podróży po Rosji tyle dowodów bratniej serdeczności i gościnności ze strony wszystkich stanów społeczeństwa rosyjskiego, nie możemy odmówić sobie szczerej przyjemności wyrażenia wszystkim naszym szanownym przyjaciołom w Kijowie, Moskwie, Troicko-Sergiewskiej ławrze, Petersburgu i wszędzie, gdzie nam się zdarzyło być i gościć, głębokiej naszej wdzięczności i zapewnić ich, że braterskie zachowanie się względem nas obudzi takież same radosne uczucia w naszej ojczyźnie—Czerwonej Rusi. Petersburg 18-go października 1884-go roku."

Petersburg 1-go listopada. — Handel kobietami do Turcji, jak donosi *Noworosyjski telegraf*, pomimo przedsięwziętych surowych środków dotąd nie ustaje. W tych dniach jeszcze przyjechały z powrotem z Konstantynopola do Odessy cztery kobiety, które zwrócone zostały dopiero wskutek wdania się w tę sprawę konsula rosyjskiego. Zarządzono śledztwo.

Kijów 1-go listopada. — *Zarja* donosi, że p. minister sprawiedliwości, rewidując instytucje sądowe w Kijowie, zwrócił szczególną uwagę na będącą w toku sprawę z powodu nieporządków zaszłych niedawno w tem mieście. Sam minister, a następnie także p. Niekliudow starannie zrewidowali odnośne akta, a miejscowy sędzia śledczy do spraw szczególniejszej wagi, w którego referacie ta sprawa się znajduje, osobiście składał co do niej objaśnienia p. ministrowi.

Kijów 1-go listopada.—W nocy na 15-ty października z kancelarji pułkowej orenburskiego pułku kozaków ukradziono pułkową kasę, w której znajdowało się pieniędzy pułkowych, należących do oficerów i rozmaitych innych, około 23 tysięcy rubli w gotowiźnie. Skrzynkę znaleziono rozbitą, a winni nie zostali jeszcze wykryci.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Lwów 31-go października. — Ukonstytuowała się komisja krajowa dla szkół przemysłowych. Prezesem jej został marszałek dr Zyblikiewicz, wiceprezesami hr. Włodzimierz Dzieduszycki i książę Jerzy Czartoryski. Marszałek udaje się dla obejrzenia zakładów przemysłowych do Białej, a ztamtąd do Pesztu w deputacji dziękczynnej do cesarza za pomoc dla powodzian. Wydział krajowy rozesłał kwestjonarjusz do starostw powiatowych w sprawie wpływu, jaki komunikacje kolejowe wywierają na stan własności ziemskiej.

Berlin 31-go października.—Członkowie brunświckiej rady rejencyjnej, hr. Görtz Wrisberg i Weltheim przybyli tutaj.

Paryż 31-go października. — Pośrednictwo angielskie między Francją i Chinami jest dalej w toku. Rząd francuski zachowuje się biernie.

Paryż 31-go października.—Lord Northbrook przybył dziś zrana do Marsylji i udaje się jutro do Paryża.

Rzym 31-go października.—Rząd postanowił wysłać okręty „Garibaldi" i „Amerigo Vespuci" do Afryki zachodniej. Ten ostatni udał się już nad Kongo. „Garibaldi" ma zwiedzić całe wybrzeże zachodnio-afrykańskie. Wiezie on na swoim pokładzie komisję złożoną z przemysłowców i mężów nauki. W Rzymie zawiązało się towarzystwo dla zorganizowania ajencji handlowej na Zanzibarze.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Berlin 2-go listopada.

Rezultat wyborów do parlamentu jest wedle ostatnich obliczeń następujący: 69 konserwatystów, 95 członków centrum, 24 członków partji państwowej, 35 narodowo-liberalnych, 31 wolnomyślnych, 9 socjalistów, 16 polaków, 2 członków partji ludowej, 14 alzatczyków, 5 welfów. Ma się jeszcze odbyć 97 wyborów powtórnych.

Berlin 2-go listopada.

Znany bankier Warschauer zakończył życie.

Paryż 2-go listopada.

W Nantes pokazała się cholera. Dotychczas zdarzyło się piętnaście wypadków.

Glasgow 2-go listopada.

W tutejszym teatrze wskutek pogłoski o wybuchu pożaru, nastąpił popłoch i ścisk straszny, w którym utraciło życie sześćdziesiąt osób, a dwanaście poniosło ciężkie uszkodzenia.

Petersburg 2-go listopada.

Now. wr. powołując się na wiarogodne informacje zaprzecza wiadomościom podanym przez gazety o zamierzonem przez kapitalistów moskiewskich nabyciu drogi żelaznej mikołajewskiej; jak słychać, rząd wcale nie zamierza jej sprzedawać.

Moskwa 2-go listopada.

Po zawieszeniu wypłat przez firmę Borysowskiego spekulanci rozpuścili pogłoskę o bliskich a wielkich bankructwach w Moskwie, co wszakże po zasięgnięciu informacyj okazało się nieprawdziwem.

Od administracji.

Początek drukującej się w „Kurjerze" powieści Wołodego Skiby p. n. „*Grześ*", odbity osobno po dzień I-szy listopada r. b., nabyć można w kantorze „Kurjera" po 5 kop. za egzemplarz, z przesyłką pocztową 10 kop.

GIEŁDA

dnia 3-go listopada 1884-go roku.

Przedewszystkiem zaznaczyć musimy, że w sobotnich notowaniach naszych zaszła pomyłka i z tej racji kursa w zwykłym porządku tutaj powtarzamy: 208.10, 207.70, 206.80, 204.80, 208, 60.70, 488, 62.40, 20.38^{5}, 20.23^{5}, 137.25, 139.

Dziś szacowania poranne opiewały na 208, a pesymiści twierdzili 207.75 m. za 100 rs. na dostawę końcomiesięczną.

U nas wyczekujące usposobienie a ruch ogólny zniżkowy, z powodu—jak zwykle u nas—w ostatnich czasach większej nad zapotrzebowanie podaży, dążenie zniżkowe i kursa stosunkowo do równi berlińskiej za niskie.

W ciągu trwania giełdy wskutek niepewności wywiązało się pewne wzmocnienie usposobienia i silniejszy opór ze strony oddawców.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano 48.20 — o 7½ kop. niżej niż w sobotę i płacono 48.07½ do 48.12½ stosownie do chwili tranzakcji i dobroci podpisu. Krótkoterminowe 48.17½ w żądaniu, płacone były 48.07½ i 48.10.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Na **Londyn**—bez ruchu — żądano za długo i krótkoterminowe weksle 9.74 — o 1 kop. niżej niż w piątek.

Na **Paryż** 38.90 — o 5 kop. niżej żądano — płacono 38.82½.

Na **Wiedeń** 80.45 żądano, 80.25 tylko płacić chciano i po tym kursie niewielkich tranzakcyj dokonano.

Papierami ruch prawie żaden.

Listy likwidacyjne 88, 87.60 w żądaniu wedle wielkości odcinków — 94.60 za pożyczkę wschodnią żądano i małe ilośct III-ej emisji po 94.30 kupowano.

Listy zastawne ziemskie 97.35, 97.30 i 97.25 w serji I-ej, 96.75 i 96.25 za małe serji III-ej w żądaniu—bez obrotów. Innych nie dotykano.

Listy miejskie 95, 93.10, 93, 92.50.

Obligi kanalizacyjne po 91 ofiarowywano.

Listy łódzkie 85, 84.20, 83.50 w zaofiarowaniu.

Akcje bez ruchu. Ciągle akcje łaźni i łazienek są poszukiwane po rs. 37.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące przy końcu znów osłabło. Kursa początkowe płacono.

J. Wł.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 1-ym listopada r. 1884-go, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Aleksander Raski, Smocza 25,—Gutradt, Gęsia,—Moses Selcer, Sallez,—Herzberg,— Schwartzstein,—Leontina Orda, Jerozolimska nr 26,—Panni Paszkowska, Jerozolimska nr 14,—Lenczewski.

Uwaga. Osoby, życzące odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winny przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TEATRA.

WIELKI. Dziś: „Sen nocy letniej". Jutro: „Violetta (występ panny Elly Russel i panny Marji Giuri).—ROZMAITOŚCI. Dziś: „Iskierka", „Panna-mężatka" i „Przyjaciołki". Jutro: „Skąpiec" (występ pana Rychtera). — MAŁY (ulica Daniłowiczowska nr 4). Dziś: „Dzwony kornewilskie" Jutro: „Zapiękna żona" i „Wujaszek Alfonsa".

—***Zeszyt 237 Niwy*** wyszedł z druku i zawiera: I. Kwestja emisji listów metalicznych przez Towarzystwo kredytowe ziemskie w chwili obecnej, przez A. Kłobukowskiego.—II. Artele w Rosji, skreślił Ignacy Świętochowski.—III. Henryk Heine. Portret literacki przez T. J. Choińskiego (ciąg dalszy).—IV. Ludność Królestwa Polskiego, według najnowszych danych, napisał dr Jan Banzemer.—V. Sprawy bieżące, IX, napisał Chorąży.—VI. Od redakcji.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 3-go listopada 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	Z końc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.17½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.74	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.35	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.10	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	88.—	—.—
„ „ małe	87.60	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	94.60	—.—
II „ „ rs. 100	94.60	—.—
III „ „ rs. 100	94.60	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	
Akcje i obligacje:		—.—
Obligacje miasta Warszawy	91.10	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $181\frac{17}{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $44\frac{4}{9}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $152\frac{7}{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $167\frac{7}{9}$

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 3-go listopada 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. . .	—	—	630	—
„ „ pstra i dobra	—	—	640	675
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	695	705
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	515	520
„ średnie (nowe) . .	—	—	520	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	290	315
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 3-go listopada 1884 roku.

Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 58½
wiadro rs. 7 kop. 94^{8}.

PODARKI

najwłaściwsze dla dzieci i młodzieży, posiada

Wydawnictwo Zabawek i Gier Pedagogicznych

A. J. Wiśniakowskiego,

w Warszawie, Krak.-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny (po-Bernardyńskiego). Objaśnienia do wielu zabawek **w czterech językach.**—Handlującym odstępuje się odpowiedni rabat. Katalogi na żądanie gratis, franco.—Nowości w Listopadzie. 2426r

---

Z dniem 1-go Października r. b., wychodzi w Krakowie, pismo codzienne p. t.:

Dziennik Powieści

(dla Warszawy, Król. i Ces. Ross., **wydanie tygodniowe),** w objętości **9 ark. druku. (144 stronnic), w 8-ce TYGODNIOWO,** **na pięknym satynowanym papierze.**

Już wyszły 4 tygodniki.

W druku:

RODZEŃSTWO.

Powieść w 2 tomach, dla naszego pisma w Magdeburgu, napisana przez J. I. Kraszewskiego.

Mściciel Zbrodni.

Powieść w 3 tom. **z czasów Ludwika XV.**

Stały dział «Nowin» zawierający kronikę najciekawszych miejscowych i zamiejscowych wypadków.—**Każda powieść daje się oddzielać i składać w osobne tomy.**

PRZEDPŁATA WYNOSI w WARSZAWIE:

półrocznie rs. 7 kop. 50; kwartalnie rs. 4, miesięcznie rs. 1 kop. 35.

Prenumerować można w **KSIĘGARNI T. PAPROCKIEGO i S-ki, Chmielna № 8 i w Biurze Ogłoszeń RAJCHMAN i FRENDLER, Senatorska № 18** i we wszystkich księgarniach krajowych **lub bezpośrednio w Redakcji w Krakowie, ul. Mikołajska № 7.**

2515R WYDAWCA **K. J. ARWIN-ZIELIŃSKI.**

„POEZJE i DRAMATA"

WACŁAWA SZYMANOWSKIEGO,

TOMÓW 5,

opuściły prassę nakładem księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA,

i są do nabycia we wszystkich księgarniach,

po cenie rs. 6 za egzemplarz.

547

SKŁAD

Naczyń Kuchennych i Gospodarskich

EDWARDA TROSZEL,

Plac Bankowy Nr 31, w Warszawie,

poleca **kompletne urządzenia kuchenne (wyprawy), od rs. 35, statki bednarskie, meble kuchenne,** oraz wszelkie przedmioty wchodzące w zakres gospodarstwa kuchenno-domowego.

Biorącym w większej ilości, odstępuje się stosowny procent.

3252

NOWO-OTWORZONA

SPECJALNA PRALNIA KORONEK,

przyjmuje do prania i reperowania koronki starożytne i moderne,

oraz **FIRANKI, NEGLIŻE i ŻABOTY,**

po cenach nader umiarkowanych.

A. Blumenthal,

2609R **Elektoralna № 33, mieszk. 8.**

Maszynistki

znające dobrze **roboty pończosznicze** na maszynach różnych systemów potrzebne zaraz na wyjazd do południowej Rossji. — Bliższa wiadomość Bielańska, Hotel Paryzki № 60, od 8—10 rano i od 6—8 wieczór do d. 6 b. m. 3535

Poszukuje się **Panienki** z dobrego domu

do wspólnej nauki

wyższego zakładu naukowego klasy IV. Oferty w kantorze pod lit. A. O. 3534

Do znanego

Składu Sielaw

egzystującego od r. 1835 przy ul. Przechodniej dom p. Wawelberga, nadszedł pierwszy transport **Augustowskich Sielaw.**

3532

Jest do odstąpienia

Należność

marek niemieckich 10200 albo rs. 3600 z różnicą kursu, z procentem 5% licząc od d. 9 (21) Lutego 1883 r. i kosztami procesu rs. 375 k. 50, zasądzona prawomocnemi wyrokami od **Mścisława Jaraczewskiego.**—W[illegible] ulica Graniczna № 12, u adwokata. [illegible]R

Do Składu Galanteryjnego

J. Gesundheit,

Nalewki nr 23,

nadszedł z Paryża znaczny transport najnowszych

SZPILEK

do przybrania kapeluszy damskich.

2634R

Skład Włóczek

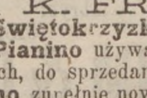
filozeli i robót kanwowych

51. Nowy-Świat 51,

naprzeciw apteki p. Lilpopa.

Po powrocie z zagranicy zaopatrzyłam mój Magazyn w wielki wybór najmodniejszych towarów, które polecam po cenach przystępnych.

H. Schiwuj. 2401R



SKŁAD

Fortepianów i Pianin



K. FRITZSCHE,

Świętokrzyzka № 25, wprost Jasnej, **Pianino** używane, palisandrowe o 7 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę, **Pianino** zupełnie nowe, zagraniczne, fabryki Gerharda. Struny włoskie i Skrzypce do sprzedania. Kupującym więcej odstępuje się rabat. **Wynajem Instrumentów.** 3511

A GDZIE?

a na **Marszałkowskiej № 38,** można najlepiej kupić: Obić papierowych, Cerat, Chodników i Żaluzyj drewnianych do okien. 2594R

BINOKLE

nie złote w płaskim skórzanym fut raliku ze sznureczkiem czarnym zgubione zostały dziś na Cmentarzu Powązkowskim, między godziną 10 a 12 w południe. Uprasza się o oddanie do Redakcji Kur. Warsz. 2637

Broszurkę pod tyt.

JAN SOBIESKI

spieszący na pomoc oblężonym przez turków austrjakom.

Napisał

Franciszek Walczakiewicz.

Cena kop. 6, Handlującym rabat.

Nabyć można w mieszkaniu autora, **dom p. Jelskiej, Złota 28.**

Skład Główny w księgarniach pp. **GEBETHNERA i WOLFFA, K. PRÓSZYŃSKIEGO, Krak.-Przedm. 45,** oraz u p. **W. CITHURUS Krak.-Przedmieście № 54 obok Seminarjum.** 2392

KSIĘGARNIA

G. SENNEWALDA,

ulica Miodowa Nr 4,

otrzymała na SKŁAD GŁÓWNY:

D-ra STUMMERA,

Apteczka Domowa

dla rodzin zamieszkałych na wsi, dla plebanów, zakładów wychowawczych, administracyj fabryk etc., etc.

Cena 35 kop., z przesyłką 45 k.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2516r

---

Zawiadomienie.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Józefa Łuczyńskiego,

przeniesione zostało pod № 1a, przy ulicy Trębackiej, róg Krakowskiego-Przedmieścia nowy dom. Ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różn. narodowości, Bony niemki i francuzki świeżo przybyłe, Korepetytorów, Osoby na demi-place, na lekcje muzyki, Rządców dóbr i innych oficjalistów. 2520R

Nakładem Księgarni

Teodora Paprockiego i S-ki,

w Warszawie, Chmielna № 8,

wyszła z druku, Część pierwsza dzieła Prof. Silv. P. **Thompson'a,** pod tytułem:

Elektryczność i Magnetyzm.

Przekład **J. J. Boguskiego.**

Przedpłata na całość składającą się z dwóch części, objętości około 30 arkuszy druku, wynosi **rs. 2.50,** z przesyłką **rs. 3,** po wyjściu Cz. II-ej, cena podwyższoną zostanie.

Przedpłatę przyjmują wydawcy, oraz wszystkie księgarnie krajowe i zagraniczne. 2227r

---

Księgarnia Antykwarska

B. Bolcewicza,

Saski Plac № 5, róg Królewskiej,

sprzedaje po cenie zniżonej:

Kompletne Dzieła **Zygmunta Kaczkowskiego,** XI dużych tomów rs. 7 kop. 50, z przesyłką rs. 8 kop. 50.

Muzeum Sztuki Europejskiej, w pięknej skórzanej oprawie, 3 rs. 50 kop., nieoprawne 2 rs., staloryty oddzielnie 5 k. szt.

Album Stalorytów Znakomitych Galeryj. 2 rs. 50 kop. 3319

MAGAZYN

EDWARDA LOTH,

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście nr 15,

POLECA

Kapelusze dla dam i dzieci w najnowszych gustownych formach i kolorach, od rs. 1 kop. 25 za sztukę.

Kapelusze ubrane w wielkim wyborze.

Pióra strusie i fantazyjne, najnowsze, oraz **Kwiaty** itp,—Przyjmują się kapelusze filcowe **do przerabiania, w przeciągu 2 dni.** 2557R

Wyszedł z pod prassy:

Kalendarz do zdzierania na rok 1885,

w językach polskim, ruskim i niemieckim; każde święto drukowane na papierze innego koloru, nakładem Drukarni i Litografji **A. Płatka w Warszawie, Leszno № 1 i Rymarska № 5** i jest tam do nabycia po **cenie 37½ kop.**—Kupcom biorącym tuzinami odstępuje się znaczny rabat. 2635R

Lekcje BUCHHALTERJI

udziela J. DANILEWICZ, Autor.—Królewska № 13, przyjmuje od 3 do 6. 3393

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A c. k. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płókania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty:

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perłą białość. — Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białemi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, ospę wietrzną, węgry i trąd, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY w WARSZAWIE:
u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny w aptekach pp. Koopego, Karpińskiego, Heinricha, Kucharzewskiego i w składzie materjałów aptecznych A. F. Galle.
w Lublinie: u Russyana aptekarza,
w Błoniu: u Ciechowicza aptekarza,
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza,
w Radomiu: u Brandta, aptekarza. 339R.

Potrzebny zdolny i energiczny Podróżujący

do interesu komisowo-handlowego. Reflektant musi władać dokładnie językami: ruskim, polskim i niemieckim, oraz mieć wykształcenie kupieckie i być obeznany z stosunkami handlowemi w Rossji i Królestwie.—**Warunki dobre.** Oferty z wymienieniem referencyj ewentualnie i branży, nadesłać sub **«Voyageur»** do ekspedycji „Gazety Handlowej." 3516

Osobom więdnącej cery

Odalisk, działanie tego cudownego środka oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki ustępują, a skórę grubą, szorstką, martwą, zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Puder La beaute immortelle który jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega na twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odalisku rs. **2.** Pudru rs. **1** kop. **50,** do obydwóch na przesyłkę dołącza się kop. **50.** 2622r

Do nabycia w każdym czasie

Majątek Chotyłów

położony w gub. Siedleckiej, pow. Bialskim, przy st. dr. ż. W.-T. tejże nazwy, mający rozległości włók 10, w tej liczbie około 2 wł. łąk dwukośnych, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość przy ul. Wspólnej № 1, mieszk. 5, od 4—5 po południu. 2546r

Fabryka Kwiatów F. T. Górskiego

została przeniesioną na **Tłomackie № 2,** róg Bielańskiej, na 1-sze piętro od frontu. Fabryka poleca wyroby własne, oraz zagraniczne; w wielkim wyborze, po cenach możliwie najniższych. 3459

Otrzymawszy na
Skład Główny
Pantofle filcowe
damskie, męzkie i dziecinne.

PANTOFLE — NAJTANIEJ

w wielkim wyborze, sprzedaje takowe po cenach fabrycznych, a mianowicie od **kop. 75, 85, 1 rs. i wyżej.**

Gustaw Kipman,
Magazyn Towarów Galanteryjnych,
Senatorska № 6. 2180R
Handlującym odstępuje się znaczny rabat.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia „Merkury," nadeszły:

Powidła śliwkowe	po	kop.	15	za funt,
Ser litewski	«	«	35	«
Miód lipiec	«	«	30	«
Jabłka amerykańskie	«	«	30	«
Śliwki tureckie	«	«	20	«

2541r

MAJORAT Pryga i Krasna,

składający się z folwarków **Krasna, Rudawka, Pryga, Siemianiszki i Afesniki,** w gubernji Suwałkskiej, powiecie Kalwaryjskim, oddaje się w administrację poręczającą w całości lub częściowo, na lat 12, od dnia 1-go Czerwca n. s. 1885 roku. Ubiegający się o takową administrację, winien zgłosić się do **A. Romanowicza, Włocławek.** 2584R



Kareta 6-osobowa

mało używana, z galerją na wierzchu, lekka i dobrego fasonu, zdatna do hotelu, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w fabryce powozów **Karola Berger, ulica Leszno № 6.** 2540R

Skład Octu J. ECKERT,
ulica Chłodna № 20.

Z powodu rozwinięcia fabryki pod firmą **P. Eckert, ulica Solna № 9,** został zaopatrzony we wszelkie wyborowe gatunki **octu winnego,** które są już znane Szanownej Publiczności od lat 50 ze swej dobroci, czystości i bez żadnych przymieszek chemicznych. Sprzedaż od najmniejszej miary, uskutecznia się na miejscu, również przyjmuje się większe zamówienia po cenach fabrycznych. R 2581

Kartofle Komorowskie

w 3-ch gatunkach, łaciaki, po rs. 2 kop. 10, Amerykany (różowe), po rs. 1 kop. 80 i białe po rs. 1 kop. 50. Widzieć i zamawiać takowe można u rządcy domu № 33 ulica Królewska, gdzie telegraf. Odstawa nie wcześniej jak w 3 dni po zamówieniu. 3359

KASSY
ogniotrwałe i bezpieczeństwa z C. K. Uprzywilejowanej fabryki 1625R
F. WERTHEIM & C°
W WIEDNIU,
Skład, Nowo-Zielna № 42.
Cenniki illustrowane gratis i franco.

WAŁKI z WATY 3143
do okien po zniżonej cenie. **Wata z puchu Edredonowego, Puch** czysty na funty, **Wata zdrowia z wełny owczej, Wata czarna** pod aksamity i **Wata** zwyczajna w najlepszych gatunkach, oraz kolorowa i **opatrunkowa.** Poleca **Fabryka Waty 68 Nowy-Świat 68. Karol Kretschmer.**
Proszę zwracać uwagę na adres.

Do najęcia w każdym czasie

SKLEP

duży „przy Koperniku", z gazem i piecem pokojowym. **Miesięcznie 20 rs. Aleksandrja № 21, wiadomość u stróża.** 2542R

Zakład Pogrzebowy J. Pełczyńskiego,

ul. **Nowy-Świat № 54,** Trumny metalowe i drewniane, Suknie pośmiertne, atłasowe, od rs. 15, wełniane od rs. 6, Suknie żałobne kaszmirowe, od rs. 12, kapelusze od rs. 2. Welony. Załatwia całe pogrzeby, dopełnia ekshumacji i przewożenia zwłok, po cenach możliwie najniższych. 3495

CERATA

Z powodu ogromnego zapasu różnego gatunku

CERAT

wyprzedaje takowe po cenie niżej kosztu
w Składzie Obić Papierowych
S. Weisgolda,
róg Miodowej i Długiej № 17. — Filja Twarda 1, 2 dom za kościołem WW. SS.
3430 **WEISGOLD.**

Z ustępstwem 5 procent
w Sklepie Towarów Kolonjalnych pod firmą
K. JĘDRZEJEWSKI,
Bracka № 8, róg ulicy Jerozolimskiej.

Biorącym stale na książeczki lub więcej na raz, jak za rs. 1 towaru, (za wyjątkiem cukru), odstępuje się 5% z odesłaniem towaru do domu.—Tenże Skład poleca:
Sardynki, od 35 kop. puszka.
Kawior Astrachański świeży.
Różne Sery.
Śledzie od 2 kop. sztuka.
Śledzie marynowane po 5 kop.
Minogi świeże, po 4 kop.
Piwa lagrowe od 6 do 10 kop. but.
Porter wyborowy, na sposób angielski, po 15 kop. za butelkę. 3521
Herbata Perłowa, Orłowa i Popowa.

KAWIARNIA

w dobrem miejscu, poszukiwana jest do kupna. Sklep kolonjalno-spożywczy, przy pierwszorzędnej ulicy, jest zaraz do sprzedania, za rs. 1600. Porozumienie listowne szczegółowe pod adresem: **S.** ulica Koszykowa № 19, mieszkania № 6. 3498

Kuracja zimowa

w Zakładzie wodo-leczniczym profesora **Winternitz** w **KALTENLEUTGEBEN** pod Wiedniem (Austrja).
Prospekty wysyła na żądanie. 2616R

Dyrekcja.

Płacę dobrze

Kupuję



Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R
HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

GŁÓWNY SKŁAD
Szkła, Porcelany, Fajansu i Naczyń Kamiennych K. Cybulskiego

plac Teatralny № 8, obok ratusza, poleca pp. Obywatelom **Szyby lagrowe i połbiałe,** te ostatnie znane ze swej trwałości i przystępnej ceny, nadają się bardzo do wszelkich zabudowań gospodarskich. 2600R

Hygiena Głowy i Włosów. Quinquina & Rhum.

Chinina w połączeniu z **Rhumem** podwyższa swoją skuteczność. Preparat ten zapobiega tworzeniu się łupieżu, jak również niszczy już utworzony, uśmierza irytację skóry, szybko wstrzymuje wypadanie włosów; zaleca się przytem **przystępną ceną,** bo flaszka kosztuje rs. 1, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.

Powyższy Preparat

oraz wiele innych wytworów toaletowych zadawalniających najwykwintniejsze wymagania, otrzymał z Paryża i Londynu. — Główny Skład Perfumerji Zagranicznej

Aleksandra Lipink,
Wierzbowa, róg Niecałej nr I.
2579R

Kantor Komisowy i Sprzedaż Licytacyjna
7. Leszno 7.

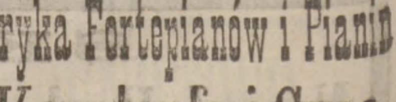
Posiada na składzie różne meble, szkło, porcelanę i starożytności i sprzedaje takowe po cenie b. przystępnej. 3530
Od 9 rano do 6 po południu.

Korzystny Interes.

Jest do sprzedania **Sklep Galanteryjny** z urządzeniem i towarem, na pierwszorzędnej ulicy, od 30 lat egzystujący. Warunki dogodne, gotówka od 6,000 do 8,000 rs. wymagalna.—Oferty proszę składać pod lit. E. E. w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 18. 2628R

Bardzo tanio
3528

Maszyna parowa o sile 25 koni, w zupełnie dobrym stanie do sprzedania.—Wiadomość u **właściciela tejże** Wspólna 26a, mieszkania 3.



Fabryka Fortepianów i Pianin J. Kerntopfa i Syna,
Plac Krasiński № 1,

poleca się wielkim wyborem fortepianów i pianin amerykańskiego systemu, z angielską ulepszoną mechaniką, jak również są używane fortepiany i pianina do sprzedania. Fabryka posiada wielki wybór fortepianów i pianin do wynajęcia. 3349

Prośby

do wszystkich władz, redaguje Biuro Radcy Honorowego Burby.—Ulica Marszałkowska 56, wejście od Rysiej. 3468



Miedziane biusty gorsetowe

do apretowania gorsetów, z urządzeniem do ogrzewania parą, gazem lub naftą, dostarcza jako **specjalność**
S. Pfauth,
2529R **Göppingen.** Wirtemberg.

Licytacja.

W d. 6 i 7 Listopada r. b., w dalszym ciągu odbędą się licytacje na Pradze, w sklepie Leona Krupeckiego o godz. 10 rano: na pozostałe urządzenia handlu, towary i ustępstwo kontraktu na sklep istniejący dotąd w Warszawie w domu № 1245, ulica Nowy-Świat pod Kopernikiem. 3522

Nowo-otworzony Specjalny

Magazyn Bielizny

MĘZKIEJ I DAMSKIEJ,

ORAZ

SKŁAD KRAWATÓW MĘZKICH

A. KIERST i S-ka,

5. BIELAŃSKA 5, wprost ul. Danielewiczowskiej.

Na nadchodzący sezon zaopatrzony został w **wielki wybór** najświeższych towarów, a mianowicie: **Bielizna gotowa, męzka i damska, Kołnierzyki i Mankiety, Chustki** płócienne i batystowe, **Madepolamy, Płótna, Hafty szwajcarskie, Rękawiczki jedwabne, Pończochy**, **Skarpetki**, oraz **Kaftaniki tricotowe.**

Garnirowania do sukien w wielkim wyborze, prócz wielu innych artykułów w zakres magazynu wchodzących, które poleca 2233R

po cenach nizkich.

LUDWIK KUNICKI
Krakowskie - Przedmieście 7,
w Warszawie.

P. P.

Otrzymaliśmy w tych dniach **Krawaty Paryzkie,** *jedwabne, kaszmirowe i sukienne, w najświeższych fasonach. Między innemi szczególniej zalecające się pięknością, plastrony haftowane:* **Milanaise, Grand-Duc, Orange, Régent.**

Pochodzą one z patentowanej fabryki paryzkiej nagrodzonej medalem złotym. 2493r

Amazones.

F. GACHET

TAILLEUR,

de la maison ALFRED de Paris.

Krakowskie-Przedmieście I piętro, wejście od Trębackiej, № 1a. 2603R

Najświeższe Nowości angielskie i francuzkie.

Uniformes civils.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o g. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego, oznaczonego na planie № IV mającego powierzchni łokci kwadratowych 2,060 czyli sążni kwadratowych 150,1 od sumy rs. 38250.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, deklaracje opieczętowane, z dołącze-niem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogloszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2565

Egzystująca od r. 1844 i nagrodzona różnemi oznakami na wystawach europejskich

Fabryka Pierników, Świec i Wyrobów z prawdziwego Wosku, oraz Skład Czekolady

Jana Wróblewskiego,

w Warszawie, przy ulicy Kapitulnej Nr 10 (484a),

uprasza pp. Kundmanów i Handlujących o wczesne nadsyłanie zamówień na zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, ażeby tym sposobem fabryka mogła w zupełności i na czas spełnić każde żądanie. Przy tem uprasza się zwracać baczną uwagę na stempel firmowy, wyciśnięty zarówno na **opakowaniu** pierników sprzedawanych na paczki, jak i na **każdej sztuce,** w większych tafelkach u spodu. 2599R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały, prawdziwy

LOFODZKI

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 6 (nowy). 2492R

Wielki wybór

Kaftaników, Kalesonów wełnianych, jedwabnych i bawełnianych, **Bielizny męzkiej, Kołnierzyków, Mankietów, Skarpetek**, **Chustek** płóciennych, batystowych i jedwabnych **Krawatów i Szelek,** po cenach bardzo nizkich stosunkowo do gatunku,

poleca **Magazyn Bielizny**

G. DYSZKIEWICZ,

ul. Czysta № 15, wprost Hotelu Europejskiego. Przyjmuje zamówienia na bieliznę, z zapewnieniem dobrego kroju. 3461

TRAN

LEKARSKI W GATUNKU
NAJLEPSZYM NADSZEDŁ DO
APTEKI KARPIŃSKIEGO
ULICA ELEKTORALNA
w WARSZAWIE

2554R

Fabryka Pantofli filcowych, istniejąca przy ulicy Złotej pod № 31, przeniesiona została na ulicę **Marszałkowską № 49, lewa oficyna, 1-sze piętro, mieszkania № 3** i poleca swoje wyroby łaskawej publiczności po umiarkowanych cenach. Kupcom odpowiedni rabat. 2491R



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 12

Dla PP. Rękawiczników lub Kapitalistów.

Z powodu śmierci właściciela, odbywać się będzie w Kielcach, w dniu 6 Listopada r. b., hurtowna przez publiczną licytację sprzedaż: **jedynego w miescie Zakładu rękawiczniczego z bielizną** i galanterją, za gotówkę. Do nabycia tego interesu potrzebny kapitał 5000—6000 rs. Zakład rzeczony prospernje świetnie lat 9, przynosząc dochodu czystego 3000 rs. Bliższa wiadomość na miejscu Hotel Europejski w mieszkaniu ś. p. Józefa Lisse, lub u p. Jurczykowskiego, Elektoralna 4, w magazynie rękawiczniczym. 3527

Zaniedbany od lat kilku

Handel Wyrobów Tabacznych

w pasażu zw. Rezlera, obecnie na nowo-otworzony pod firmą **«Przystań,»** zaopatrzony w doborowe gatunki Tytoniów, Cygar i Papierosów, oraz materjałów piśmiennych, ma honor polecić się, prosić o poparcie i względy Sz. Publiczności. **J. Kossobudzka.**

«Przystań,» przechodni dom Rezlera, ulica Krakowskie-Przedmieście № 85. 3506

PLANDEKI

nieprzemakalne, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Senatorska № 22.

Tamże przyjmują się do impregnacji wszelkie do takowej nadające się materje, oraz uskutecznia się wszelka reperacja plandek uszkodzonych. 3192

Do sprzedania

Faetony, Kareta potrójna i Kocz z fordeklem nowe, oraz sztuki używane: Kocz z fordeklem, Faetony i bryczki, wszystko po cenach nizkich.—Świętokrzyzka № 31. 348

Dla Amatorów Ptaków!



Do sprzedania **Kanarki** dobrze śpiewające w dzień jak w nocy, **Papugi** gadające, amerykańskie małe Ptaszki (Inseperabels), Małpy i młode Mopsiki.—Hotel Litewski. Nowo-Senatorska. 3526

Ernest Peschel.

Mało używane FUTRO

ROSOMAKI

tanio.—**Miodowa 18,** mieszk. 20. 2577R

Korepetytor

z odpowiedniem świadectwem, może znaleźć zajęcie w godzinach wieczornych. Studenci uniwersytetu wyłączają się. Hortensja № 2, (nowa ulica od Szpitalnej). 3487

Posada Lekarza.

Potrzebnym jest Lekarz w m. Drobinie w Płockiem, na warunkach bardzo dogodnych. Szczegółową wiadomość powziąć można u aptekarza Baumgartena w Drobinie, albo w Warszawie przy ulicy Chmielnej № 18, w składzie herbaty W. Lewandowskiego. 3524

Dywany, Chodniki, Kołdry i Dery na konie,

sprzedaje po **najniższych cenach**

S. D. Seidenweber.

Ulica Długa róg Miodowej № 17.

3490

Do sprzedania kompletnie urządzony

Skład Win

węgierskich, francuzkich, reńskich, hiszpańskich, likiery, araki, **Wino stare węgierskie,** tokayskie itp.—Reflektanci zechcą się zgłosić na miejscu w Hotelu Angielskim, ulica Wierzbowa № 4. 3507

Jedna z wielkich fabryk maszyn w Cesarstwie poszukuje

inżyniera-specjalisty

do prowadzenia budowy maszyn rolniczych na wielką skalę. Współubiegać się mogą tylko inżynierowie, mający za sobą w tym fachu wieloletnią praktykę i mogący dowieść, że takim wydziałem już kierowali.—Oferty można składać w kantorze Kurjera, pod lit. M. K. N. w języku rossyjskim lub niemieckim. 3512



Faeton

mało używany do sprzedania. Wiadomość w każdej porze dnia, ulica Krucza № 2b, w mieszkaniu Jenerała Filimonowa. 2602R

Cebulę,

Kartofle, marchew, włoszczyznę wszelkiego rodzaju, jako też marynowane ogórki dostarcza stale po cenach przystępnych za gotówkę

Dom hurtowo-eksportowy

R. Deichsel & Comp.,

właściciel Otto Wandel,
LIGNICA. 2632R

Czyszczenie Pierzy i Puchu

Długa № 16, wprost Cerkwi.

stare, zbrudzone, spotniałe, czyści się na poczekaniu bez utraty zdatnego pierza. Dostać można w różnych gatunkach, czysto nowego pierza i puchu **tanio.** 3497

Kilkanaście kóp

TRZCINY

do sprzedania **tanio.** — **Wiadomość u stróża** Smolna 10. **3517**

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury"

posiada SKLEPY:

1. **Nowy-Świat Nr 76.**
2. **Podwal Nr 17.**
3. **Elektoralna Nr 33.**
4. **Marszałkowska Nr 45.**
5. **Karmelicka Nr 9.**
6. **Krucza, róg Hożej.**
7. **Nowo-Senatorska Nr 5.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się **wszelkie produkty spożywcze i kolonjalne, w gatunkach wyborowych.**

W Sklepie przy ulicy Marszałkowskiej **Wino Bordeaux,** sprowadzane przez **Zarząd z Francji, Wina Węgierskie firmy A. Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery, firmy Sznajdra. Wina Krymskie, począwszy od 30 kop. za butelkę,** oraz **Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2 za butelkę.** Wina Krymskie znajdują się też w sklepach przy ulicy: Nowy-Świat. Elektoralnej, Kruczej i Nowo-Senatorskiej.

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą: wpisu rs. 1, udziału rs. 10, który opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z przypadającej od zakupów dywidendy.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe, wyrównywające ilości zapłaconej gotowizny, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią też kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, pieczywo, wędliny, naftę itd.

Zapisywać się na Członków można we wszystkich sklepach i kantorze, Podwal Nr 17. 2527r

---

PARFUMERIE GELLE FRERES

Firma założona w 1826 roku



Medal złoty na wystawie powszechnej Paryzkiej w 1878



PARIS, 6, AVENUE DE L'OPÉRA

PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

Pasta glycerynowa dla zębów

Wynalazek Eug. DEVERS'a, Chemika.

Jest to prawdziwie hygieniczny środek dla czyszczenia zębów, nadający im białość pereł i nie uszkadzający ich emalii.

Kto raz spróbuje tą pastę zawsze ją używać będzie

Znajduje się we wszystkich magazynach Perfum.

Skład Towarów Bławatnych

E. A. HEURICH,

Miodowa Nr 2,

poleca na sezon bieżący wielki wybór towarów wełnianych i jedwabnych, aksamity, pokrycia na futra, kaszmiry krajowe i zagraniczne, flanele i korty, towary białe i płótna, od cen najniższych. 2560r

---

LAKIERY ANGIELSKIE

olejne i spirytusowe,

ze **znanej fabryki MANDER BROTHERS w WOLVERHAMPTON** (w Anglji), utrzymują stale na składzie i polecają po cenach fabrycznych

Agenci na Królestwo Polskie

JULJUSZ ROTWAND & Comp.,

w Warszawie, Orla 7. 1223R

Półmiljonowy Majątek

do sprzedania

razem lub częściowo na dogodnych warunkach,

położony w odległości 70 wiorst od głównego miasta gub. Wołyńskiej. Składający się z 4-ch folwarków. W głównym pałac murowany. Młyny, fabryki, gorzelnia murowana nowej konstrukcji. Inwentarz żywy i martwy, jak i wszelkie budowle gospodarskie w dostatecznej ilości i porządku. Lasu około 10-ciu starodrzewu: dąb, sosna, grab i t. d. — Bliższa wiadomość w kantorze próśb Dombrowolskiego, Krakowskie-Przedmieście № 64, od godz. 3—5. 3433

Wazelina Virginia.

jest najnowszym wynalazkiem ostatnich czasów i stanowi tłuszcz zupełnie obojętny, kwaśny, bez odoru, nie podlegający wpływowi powietrza i nie ulegający zepsuciu przez długie leżenie; z powodu tych zalet wybornie oddziaływa na skórę, nadaje jej połysk i elastyczność, niedopuszczając schnięcia i pod jej działaniem pory pozostają otwarte i właściwie spełniają swą funkcję i płeć również nabiera życia i delikatności. — Ze względu na doniosłość tego czynnika, zaprowadziłem w mojej fabryce urządzenie do dokładnego wytwarzania i rafinerji wazeliny, ażeby być w możności przyjąć odpowiedzialność za swoje wyroby.

Mam honor polecić Szanownej Publiczności następujące wyroby:

4711 Crême wazelinowy,
4711 Gold crême wazelinowy,
4711 Pomadę wazelinową,
4711 Mydło wazelinowe,

trwając w przekonaniu, że przetwory te zdołają wyrobić sobie stałe względy kupujących.—Wszystkie wyroby jako cechę oryginalności, noszą № 4711.

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumeryj Glockengasse № 4711.

FERD. MÜLHENS w Kolonji n. R. R2318

W Warszawie dostać można we wszystkich znaczniejszych perfumerjach.

NOWO-OTWORZONY

MAGASIN FRANÇAIS

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej, w domu dawniej „Starej Poczty,"

posiada największy wybór gotowych ubiorów mezkich i dziecinnych, na każdy sezon i każdej wielkości, które odznaczają się najnowszym krojem, i w niczem nie ustępują ubiorom robionym na obstalunek, a z tego powodu ubiorów magazynu nie należy brać za jedno z garderobą pochodzącą z innych tego rodzaju magazynów.—Ceny oznaczone są liczbami na wszystkich sztukach i są widoczne dla każdego; są one bardzo nizkie lecz stałe, a mianowicie:

Spodnie zimowe	**od rs.**	**6.**
Garnitury	**„ „ „**	**19.**
Paletoty	**„ „ „**	**19.**
Garnitury czarne	**„ „**	**26.50.**
Paltociki i Garniturki dziecinne	**„ „**	**6.50.**

Oprócz tego znaczny zapas **Szlafroków, Ubiorów myśliwskich, podróżnych, burek itp.**

Obstalunki podług miary przyjmuje i wykonywa jak najskrupulatniej.—Najlepsze materjały krajowe i zagraniczne, są zawsze na składzie **w wielkim wyborze.** 2270R

Nauka i wychowanie.

Nauczycielka posiadająca teoretycznie i praktycznie języki: francuzki, niemiecki, ruski, polski i przedmioty kursu gimnazjalnego, poszukuje lekcyj. Podejmuje się również przysposabiania panienek na pensję lub do gimnazjum. Sienna № 4 lit. N, róg Sosnowej, 2-e piętro, mieszk. № 5. 2653

Niemieckiego języka udziela w konwersacji nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuzkim i angielskim. Chmielna 6. 16293

Na wieś pragnie wyjechać jako nauczyciel student uniwersytetu, doświadczony w przygotowywaniu młodych ludzi do wszelkich zakładów naukowych. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. C.

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycji. Marszałkowska № 37, m. 6.

Potrzebny nauczyciel buchhalterji. Oferty i warunki proszę składać w biurze ogłoszeń, Senatorska 18, pod lit. T. T. 20. 2614

Francuzka potrzebna na demi place. Hoża № 12B, mieszkania 10. 16775

Szwajcarka guwernantka z dyplomem, życzy udzielać lekcje francuzkiego i niemieckiego, nauk klasycznych i konwersacji. Oferty uprasza składać w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, pod J. B. S. 2650

Nauczycielka polka posiadająca dobrze francuzki, niemiecki, ruski i przedmioty klasyczne, udziela lekcje. Warunki przystępne. Szpitalna № 1, sklep Nelly. 16656

Student uniwersytetu posiadający długoletnią praktykę, poszukuje lekcyj matematyki. Senatorska 27a, mieszkania 3. 2617

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj matematyki, korepetycyj, z kursu gimnazjalnego lub też kondycji w mieście. Krucza № 13 litera a, mieszk. 5, od 4 do 6 po południu.

Lekcje muzyki udziela na mieście i u siebie osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego, uczennica pierwszorzędnych nauczycieli. Bracka № 7, mieszk. 2. 15320

Instytutka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, przygotowuje do instytutu, gimnazjum, oraz do innych zakładów naukowych. Pańska № 4, mieszk. 38, od godz. 10 do 3. 16535

Nauczyciel młody, posiadający doświadczenie jako pedagog i poważne rekomendacje, poświęcający się stanowi duchownemu, poszukuje miejsca na wsi. Oferty w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 18, dla nauczyciela. 2649

Paryżanka w średnim wieku udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy składać proszę: ulica Warecka № 9. 16400

Student matematyki, przytem posiadający gruntownie języki starożytne, poszukuje korepetycji w zakresie kursu gimnazjalnego. Oferty proszę składać pod adresem: Bracka 4A, mieszk. 17, u stróża tegoż domu. 2591

Student, przyrodnik, poszukuje lekcyj, korepetycji, lub innego zajęcia na godziny, za umiarkowane wynagrodzenie. Wspólna 21, mieszkania 4. 2628

Student 4-go kursu wydziału prawnego warszawskiego uniwersytetu, poszukuje lekcji, które udzielać może w zakresie nauk gimnazjalnych, a znając dokładnie, niezależnie od innych wymaganych warunków języki niemiecki i rosyjski, podejmuje się nawet wyższego wykształcenia w tych dwóch językach. Oferty składać można w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami T. K. 2627

Student prawa poszukuje lekcyj. Cena bardzo umiarkowana. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Omega.“ 2646

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Krochmalna № 48. mieszk. 8.

Nauczycielka muzyki z dyplomem udziela lekcyj u siebie i na mieście, przygotowuje do Instytutu Muzycznego, z wykładem zasad muzyki. Wspólna 28, mieszkania 12. 16787

Nauczycielka młoda, z patentem, znajomością języków nowożytnych i muzyką, poszukuje pokoju z utrzymaniem za kilka godzin lekcyj za umiarkowanem wynagrodzeniem.— Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie - Przedmieście № 36, wprost Saskiego placu. 16634

Potrzebne są panienki rozmaitego wieku dla wspólnej nauki, z własnemi dziećmi.— Chmielna 26, mieszkania 7. 16653

Posady i Prace.

Udzielam lekcje muzyki, grywam na wieczorkach; pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Piękna № 9, mieszkania 6. 16750

Osoba posiadająca język francuzki, niemiecki. rosyjski, przedmioty klasyczne, ma parę godzin wolnych. w których życzy udzielać lekcje. Wiadomość od godz. 2—4, ul. Chmielna № 28 bez litery, mieszkania 11. 16725

Potrzebne są panny do pracowni sukien A. Szenk, Chmielna № 18, m. 13. 16711

2 panienki poszukują zajęcia do sklepu lub do maszyny Singera. Oferty proszę składać w kiosku na Podwalu pod lit. H. C. 16657

Panny kompletnie uzdolnione, za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są do fabrykacji piór strusich i fantazyjnych. Wiadomość: ulica Nowolipie № 7, od godziny 12-ej do 2-ej, stróż domu wskaże. 16668

Potrzebne są panny do fabryki filcowych wyrobów. Leszno № 40. 2613

Kwiaciarka kompletnie uzdolniona poszukuje zajęcia na godziny w zakładach rękodzielniczych lub domach prywatnych. Wiadomość ulica Żurawia № 9, mieszkania 20.

Wykwalifikowany gospodarz i technik administracyjnie uzdolniony, poszukuje zajęcia i takowe przyjmie w bliższem lub dalszem od Warszawy oddaleniu. Wiadomość bezpłatna w kantorze Nauczycielskim Załęskiej, Niecała № 4. 16786

Paryżanka wykształcona, dwoma językami władająca, poszukuje miejsca do towarzystwa, w podróży lub też do dzieci. Oferty w Kur. Warszawskim pod lit. G. P. 16769

Do cukierni St. Zawadzkiego, Królewska 5, potrzeba ucznia. 2651

Biuro pedagogiczne i kantor dla szukających pracy. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska i Marek. 16715

Potrzebną jest młoda osoba do zarządu dystrybucji i galanterji. z kaucją rs, 200, któraby obeznana była z handlem i znająca także język niemiecki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literą Ch. M. 16789

Potrzebna jest panna służąca z dobremi świadectwami. Dowiedzieć się od 10 do 12 godziny rano. Hotel Bruhlowski m. 19. 16804

Potrzebne są panny zdatne do staników i spódnic oraz podręczne. Leszno № 54, mieszkania 4. 16771

Potrzebne maszynistki za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Lipowa № 7, m. 9. 16811

Panny zdatne potrzebne są do krawieczyzny. Leszno № 53, mieszkania 8. 16792

Potrzebny jest chłopiec do ślusarza. Ulica Karmelicka № 6. 16813

Poszukuje miejsca służący do dużego domu na wyjazd lub w Warszawie z odpowiedzialnemi świadectwami i rekomendacją. Adres: Marjensztadt № 5, stróż wskaże; zastać można w każdym czasie. 16814

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, obeznany w handlu, posiadający język ruski i niemiecki, zaraz pragnie się umieścić na bardzo umiarkowanych warunkach. Wiadomość u Emilji Dobieckiej, № 61 Krakowskie-Przedmieście. 2652

Kupno i sprzedaż.

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-u pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, lub częściowo, przy ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszkania 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże.

Meble garnitur czarny i orzechowy, urządzenie dębowe, ozdobne jadalnego pokoju oraz inne meble, lustra, żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, firanki z 6-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, przy ulicy Chmielnej № 27, mieszkania 14, pierwszy dom od Marszałkowskiej. 16777

Z powodu wyjazdu do sprzedania natychmiast za przystępną cenę: kareta 4-osobowa, mało używana i sanki eleganckie. Wiadomość w cukierni, Leszno 31, wprost kościoła po-Karmelickiego. 16796

Futro skunksy, mało używane, do sprzedania. Ulica Świętojańska № 19, na 2-m piętrze, w podwórzu. 2645

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 16176

Do sprzedania meble z pięciu pokojów, tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 16794

Wyprzedają się meble używane: garnitury, kozetki, sofy, łóżka i t. p., po cenach nizkich i na spłaty miesięcznie. Bielańska № 8.

Do sprzedania: kareta, potrójna, kocz z fordeklem i amerykan. Świętokrzyzka 31.

Do sprzedania dla amatorów starożytności: biurko antyk całe inkrustowane. Ulica Złota № 20, m. 24, od godz. 11—3. 16670

Akwarium ozdobne z kwiatami i skałą, drugie mniejsze, do sprzedania. Chmielna № 46, mieszkania 10. 16555

Szuba niedźwiedzia mało używana, do sprzedania. Hoża 5, mieszk. 17. 16694

Futro damskie nurki, kryte aksamitem w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania tanio. Tamka 9, mieszk. 5. 16691

Sprzedaje się para karych klaczy, sześcioletnich, rysaki. Wiadomość: ułański pułk w Łazienkach, u porucznika Gorczakowa. 16686

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio, razem lub częściowo, oraz firanki. Chmielna 8, wprost kąpieli, prawa oficyna, mieszkania 7. 16494

Pianina nowe są do sprzedania, przyjmuję za dopłatą używane, oraz wszelkie reperacje i strojenia. Nowy-Świat № 9.—A. Gruszczyński. 16770

Agrest, porzeczki i maliny miesięczne, tanio do sprzedania, z odstawą. Niecała № 2, mieszkania 9. 16[illegible]8

Za rs. 10 do sprzedania poloneza prawie nowa, z kołnierzem pluszowym, na osobę średniego wzrostu. Pańska 8, m. 8. 16[illegible]58

Futro męzkie małpy za rs. 30. Nowy-Świat № 56. 16665

Kupuje książki: polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy, miniatury, akwarelle, porcelanę, kryształy, bronzy, zegary, dywany, makaty, pasy polskie, szale, meble i wszelkie przedmioty starożytne. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 13276

Fortepian krótki o 7 oktawach, do sprzedania za rs. 250. Drugi o 7 oktawach za rs. 185. Długa № 5, mieszk. 30. 16568

Fortepiany zagraniczne są do sprzedania tamże i klawikord. Śliska № 1, m. 3. 16528

Mebli parę garniturów, szeslongi urzędowej roboty, za cenę nizką, pozostawiono w komis biurko, taboret do fortepianu, używane, tanio, Leszno № 15, u tapicera. 16542

Futro lisy w dobrym stanie do sprzedania. Królewska 10, mieszkania 7. 16551

Do sprzedania na Powązkach w alei katakumbowej grób murowany, pojedyńczy. Wiadomość: ulica Ogrodowa № 26, u stróża.

Wielki wybór kapeluszy najświeższego fasonu od rs. 2. Ulica Świętokrzyzka № 10. T. Zawistowska. 16722

Do sprzedania 2 łóżka orzechowe, u stolarza. Ulica Wróbla № 9. 16751

Fortepian pierwszorzędnej fabryki, kompletnie nowy, garnitur salonowy, lustra, stół czarny, kolumny rzeźbione, stoliki małe, różne szafy, szafki do bielizny, umywalnia wielka, tualeta, łóżka, garnitur orzechowy, aksamitny, kredens, stół, krzesła, biurko damskie, szeslong, krzesełka fantazyjne, biuro męzkie, obrazy, gzymsy, żardinierka, kwiaty do sprzedania, za bezcen. Sienna 3, mieszkania 4. 16650

Futra męzkie, damskie garnitury nowe i mało używane kupują i wyprzedają w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 2579

Jabłonki trzy letnie w wyborowych gatunkach, po 35 kop. sztuka, do nabycia w każdej porze w majątku Kiwaczyce, stacja Tewele drogi Moskiewsko-Brzeskiej pod literami K. L. 16799

Do sprzedania tanio: szafy, biurko męzkie, szeslong, fotel, taborety, konsole do kart, lustra, obrazy, dywany, lampy, serwis, encyklopedja Orgelbranda oprawna kompletna, półki do książek, żardynierki. Mokotowska № 12, u rządcy domu. 16661

Futro lisy wełną kryte, zupełnie nowe za rs. 70, suknia jedwabna brązowa za rs. 28, mantyla aksamitna za rs. 10. Wiadomość: ulica Królewska № 5, mieszkania 12. Obejrzeć można od godziny 11—3. 16660

Fortepian, pianino, do sprzedania, wynajęcia tanio. Wiejska 7, mieszkania 5. 16602

Fortepian Filipiego 350, Hofera 375, Sthala 235 sprzedaje, wszelką reperację strojenia przyjmuje Biernacki. Krucza 21, róg Alei Jerozolimskiej. 16624

Mebli garnitur używany, urzędowej roboty, szeslong otomana i foteliki, bardzo tanio są do sprzedania u tapicera. Trębacka № 1.

Kołdry gotowe bardzo tanio oraz przyjmuje się takowe do roboty. Wata w najlepszym gatunku, wałki z waty i wata kolorowa do okien, wata wełniana, wata edredonowa, wata jedwabna, wata chemicznie czysta. Ceny nizkie, w fabryce waty Nowy Świat № 38, dom p. Bothego. 15903

Mundur gimnazjum realnego, palto cywilne tanio. Hoża 10a, mieszkania 10. 16484

Jest do sprzedania: rotunda jedwabna na lisach, kołnierz z lisów srebrnych, czapeczka kołnierz i mufka imitacja bobrów, lustro, samowar, portjery, stolik do robót, łóżka z materacem sprężynowym, bielizna damska piękna i inne rzeczy. Ulica Świętokrzyzka № 7, mieszk. 15. — Tamże kobieta z wyższem wychowaniem, szuka obowiązku w zastępstwie matki i zajęcia się gospodarstwem domowem, z chlubną rekomendacją. 16379

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 150. Złota 37, mieszkania 38. 16504

Meble do sprzedania, za b. przystępną cenę 2 garnitury mebli, rypsem krytych, szafy, szafki do bielizny, łóżka, kredensy, biurka, biblioteki. Ulica Hoża № 15, u stolarza. 16683

Sery litewskie dobre i tanie. Warecka № 7, mieszkania 5, od godziny 10—2. 2654

Meble do sprzedania: garnitur czarny wytwornie rzeźbiony, otomana, szeslonżek damski budnarowy, fotel duży, z jadalni całe umeblowanie dębowe, szafy rozbierane, dwie mniejsze do bielizny i ubrania, tualeta damska dużych rozmiarów paryzkiego wyrobu, lustra czarne, stoliki damskie, para łóżek dębowych bogato rzeźbionych, w stylu Ludwika XVI, para łóżek ozdobnych orzechowych, pojedyńcze łóżko orzechowe misternej roboty, para szafek nocnych, umywalnia z blatem marmurowym, stolik do kart, kolumny czarne salonowe, komódki dwie z bronzami, zegar, obrazy. firanki z gzemsami i rozetami i wiele sprzętów domowych bardzo tanio. Ulica Bracka № 12, u zarządzającego domem. 16818

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli, łóżka, szafa, biurko, stół jadalny i meble gięte, tamże do odstąpienia każdego czasu lokal: 4 pokoje na 360 rs. Ulica Krucza № domu 2c, mieszkania 7. 16809

Mopsy czystej rasy są do sprzedania. Ulica Pańska № 44, mieszkania 14. 16795

Do sprzedania futro damskie lisy, materją kryte, w dobrym stanie. Ulica Wilcza № 15a, mieszkania 10. 16719

Interesa handl. i majątk.

Na dom wartujący 200,000 rs. potrzebna pożyczka 50,000 rs., na 8%, na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, na spłacenie wierzycieli, na który udzielona miejska pożyczka 50,000 rs. Wiadomość: Żurawia № 21, prawa oficyna, mieszk. № 9. 16766

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

30 trumien metalowych, gotowe żałoby, przybory pogrzebowe, poleca warszawski magazyn żałobny, Plac św. Aleksandra róg Wspólnej, 1-e piętro. 2444

Potrzebny jest zaraz kapitał rs. 20,000, na pierwszy numer zagospodarowanych dóbr ziemskich pod Warszawą. Wiadomość: Nowogrodzka № 29, mieszk. № 19, od godz. 9 do 11 zrana. 16767

Szynk do sprzedania, z całem urządzeniem i patentem; komorne i patent rocznie 470 rs., piwa tygodniowo 14 antałków, powodzenie bardzo dobre. Cena 550 rs. Wiadomość: ulica Sowia № 3, mieszkania 11, od godziny 9-ej do 11-ej zrana. 16449

Cukiernia Feliksa Drozdowskiego w Tarnowie w Galicji, bogato urządzona, istniejąca od lat 20-tu, jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość listownie. 16526

Chciałbym wziąść dom w dzierżawę, w okolicach Nowego-Światu, Placu św. Aleksandra, nie dalej Świętokrzyzkiej, chociaż i w bocznych ulicach. Naprzód mogę dać do 1,000 rs. Oferty pod W. C. 16669

Majątek pod Warszawą, w szacunku rs. 100,000 do zamiany na mniejszy dom. Wiadomość u rządcy domu, Hoża № 5. 16793

Do interesu przemysłowo-fabrycznego, w pełnym rozwoju, przynoszącego pewne znaczne zyski, dla powiększenia kapitału obrotowego, potrzebny wspólnik z kapitałem około 10,000 rubli. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. E. 30. 16785

Jest dom drewniany z oficyną do sprzedania, ogółem łok. □ 3,500, przy ulicy Nowolipie № 27, wiadomość u właściciela. 1677[illegible]

Sklep kolonjalny do sprzedania w każdym czasie. Bednarska № 7. 16737

Parcelacja ziemi ogrodowej włók 7, z odpowiednią ilością łąki i oziminy, o kilka wiorst od rogatek do rozparcelowania, na korzystnych warunkach. Wiadomość: Jerozolimska № 21, mieszkania 12. 16728

Korzystny interes. Do sprzedania, zamiany na dom w Warszawie, lub na prowincji „Browar“ dający kilkanaście tysięcy rs. dochodu rocznego, oraz do odstąpienia suma hypoteczna. Wiadomość u inżyniera Wieczorkiewicza, Chłodna 3. 16475

Restauracja z całem urządzeniem i bilardem jest do sprzedania w każdym czasie za cenę przystępną, przy ulicy Ogrodowej № 55. 2611

Sklep dystrybucyjno-norymberski jest do odstąpienia. Nowy-Świat № 17. 16663

2 magle wiedeńskie do sprzedania, w dobrym punkcie. Wiadomość ulica Zielna № 25, mieszkania 12. 16397

Lokale.

Sklep do wynajęcia. Ulica Nowo-Senatorska № 4. Cena umiarkowana. 16127

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście № 7. 16717

Pokój umeblowany z życiem lub bez. Ulica Chmielna № 4, mieszkania 9. Tamże wiadomość o składzie zdatnym na meble lub magiel. 16672

Do wynajęcia w każdym czasie 4 pokoje, na 1-m piętrze, od frontu, świeżo, gustownie odnowione i wytapetowane. Leszno № 46, mieszkania 3. 16680

Kawalerskie mieszkania, z usługą, opałem, od 13 rs. miesięcznie do wynajęcia. Królewska № 10. 2569

Warecka № 7, do wynajęcia pokój frontowy, na 3-m piętrze, z przedpokojem i opałem, za 15 rubli miesięcznie. Wiadomość w lokalu № 7. 16820

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, do wynajęcia. Hotel Saski № 120. 16819

Salon, pokój sypialny, z wspólnym przedpokojem, umeblowane, do wynajęcia, przy poważnej rodzinie. Niecała № 12, m. 4. 16817

Ogłoszenia rozmaite.

Karpińskiego apteka, Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanią, parowa fabryka wód mineralnych.

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33 Lakiery, farby olejne, farby drukarskie.

Rozpylacze pokojowe Richardsohna, pończochy gumowe przeciw kurczom, płótna gumowe, flaszki dla dzieci, specjalności paryzkie, poleca T. L. Breymeyer, Warszawa, Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 2363

Po przystępnych cenach, prędko wykończa suknie, okrycia, futra podług najświeższych żurnali, pracownia A. Sagańskiej. Ul. Chmielna 25, m. 23. 16776

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 4, mieszkania 23. 16695

Obiady prywatne zdrowe. Ulica Chmielna № 25, mieszkania 2. 16688

Kuśnierz przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie damskie i męzkie, nowe i przeróbki: garnitury do przyfarbowania i obstalunki przyjmuje po cenie przystępnej. Ulica Jasna № 3, drugi dom od rogu Świętokrzyzkiej. 16816

Tłomaczenia z francuzkiego i niemieckiego. Kiosk wprost Trębackiej. 16808

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56. 16664

Mamka z obfitym pokarmem. Mokotowska № 13, mieszkania № 12 16744

W kościele św. Krzyża, 26 Października zginęła portmonetka z książeczką koroną, w której było rubli 5. Łaskawy znalazca za nagrodą jakiej żądać będzie, raczy zwrócić. Ul. Wilcza 5, mieszk. 3. 2622

W dniu 31 Października r. b. na Nowym-Świecie, między Aleją Jerozolimską a Chmielną zgubioną została pamiątkowa brosza, srebrna, duża z napisem wyrytym „Minsza, srebrna nic.“ Łaskawy znalazca złożyć takową zechce w domu № 10, przy ulicy Brackiej, pod № 4 mieszkania, na 1-m piętrze. 16812

Dnia 1 Listopada zginął pies młody, czarny, pod piersią biały, z rasy wodołazów. Upraszam się o odprowadzenie za dobre wynagrodzenie na Nowy-Świat № 25; w przeciwnym zaś razie nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 21 Октября (2 Ноября) 1884 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.